Poloneza czas zacząć. Wystartował sezon studniówkowy
strona 3



Rok 2025 był w gminie Wodynie pełen konkretnych działań
strona 11



• Nr indeksu 238228/B/X
• ISSN 1643-2010

Gazeta Bezpłatna

Egzemplarz bezpłatny • Numer 2/2026 • m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl

Piątek, 16 stycznia 2026

ŻYCIE SIEDLECKIE

Domanice | Korczew | Kotuń | Mokobody | Paprotnia | Przesmyki | Siedlce | Skórzec | Suchożebry | Wiśniew | Wodynie | Zbuczyn | Mordy

GMINA ZBUCZYN

Dla kogo bloki?

W Zbuczynie wkrótce wyrosną 2 bloki firmowane przez Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową. Urząd gminy mówi, że to odpowiedź na potrzeby osób, które nie mogą sobie pozwolić na kredyt, ale chcą godnie mieszkać. Nie wszyscy mieszkańcy w to wierzą. – A może to będzie getto dla uchodźców – zastanawia się jeden z nich. Co odpowiada wójt?

STRONA 4

SIEDLCE

Miasto w demograficznym odwrocie

Z roku na rok rodzi się coraz mniej dzieci, ślubów jest mniej niż jeszcze kilka lat temu, a zmiany demograficzne coraz wyraźniej odciskają się na przyszłości miasta.

STRONA 5

GMINA PRZESMYKI

Bez szaleństw, ale stabilnie

-Inwestycje w naszej gminie nie wymagają zaciskania pasa- mówił wójt Marek Zalewski.

STRONA 10

PIŁKA NOŻNA

Czeka ich sporo pracy

MKP Pogoń Siedlce ma nowy zarząd. I stare wyzwania.

STRONA 16

Bój się kontrolera!

SIEDLCE

Czy prawie milion z „mandatów” za jazdę autobusami MPK w ostatnich 10 latach to dużo, czy mało? I czy zawsze firma kontrolerska ma rację?



Pan Kamil (imię zmienione) długo nie mógł się przekonać do jazdy autobusami siedleckiego MPK.

– Korzystałem naprawdę sporadycznie, najczęściej dla towarzystwa – przyznaje. Jakiś czas temu, kiedy zmienił pracę, dowiedział się o linii kursującej niemalże sprzed jego okna w dogodnej porze. Skorzystał, a z czasem znajomi zachęcili go, żeby, zamiast pamiętać o regularnym kupowaniu papierowych biletów, przerzucił się na Siedlecką Kartę Miejską – bilet elektroniczny, a konkretnie tzw. portmonetkę, czyli funkcję doładowywania środków. – Płacę raz na jakiś czas określoną kwotę w siedzibie MPK, a kiedy „skasuję” ten elektroniczny bilet w autobusie, opłata za przejazd jest od niej odejmowana – tłumaczy.

Na początku grudnia jednak zaczął żałować, że odszedł od tradycyjnych metod. - Jaki ja byłem głupi...- wzdycha teraz, opowiadając nam swoją historię.

STRONA 2

Wykup reklamę
na www.zyciesiedleckie.pl,
a w gazecie wstawimy ją bezpłatnie!
Chcesz uzyskać wycenę?
dzwoń: 795-541-362
pisz: reklama@zyciesiedleckie.pl



Fold
Wszystko dobrze się składa!
25 644 18 00
WWW.FOLD.PL
POLIGRAFIA / OPAKOWANIA / ETYKIETY / REKLAMA / LOGOTYPY / GADŻETY



CHD CEMHURT SIEDLCE

trafica
www.trafica.eu
Nowe Opole k/Siedlec
ul. Lipowa 18
tel. 507 018 887
25 631 61 70



MECHANIKA POJAZDOWA
OPONY
ROLNICZE, PRZEMYSŁOWE
CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE, OSOBOWE

eprasa.pl 3cb82f9fed

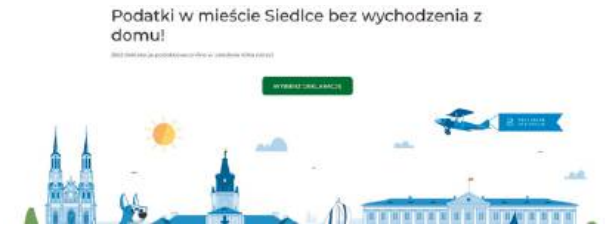
Życie w regionie

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-361

SIEDLCE

Podatki przez internet

Urząd miasta uruchomił nową, wygodną opcję dla mieszkańców - możliwość składania deklaracji podatkowych przez internet. Dotyczy to podatków od nieruchomości, środków transportu, rolnego oraz leśnego.
Wystarczy wejść na oficjalną stronę internetową miasta (www.siedlce.pl) i w prawym panelu kliknąć w zakładkę „Deklaracje podatkowe online". System kieruje użytkownika do intuicyjnej platformy „Przyjazne Deklaracje", zaprojektowanej specjalnie z myślą o mieszkańcach. Na stronie przygotowano także krótkie filmy instruktażowe, które krok po kroku pokazują, jak przejść przez cały proces - od zalogowania się po podpisanie deklaracji.
Dzięki nowej usłudze każdy mieszkaniec będzie mógł wypełnić deklarację w domu lub biurze, o dowolnej porze, bez konieczności stania w kolejkach w urzędzie. Co równe ważne - wbudowany kreator automatycznie dobierze obowiązujące stawki i wyliczy należny podatek. Na koniec system weryfikuje poprawność danych - w razie braków lub błędów wyśle informację, co trzeba poprawić. Gotowy kom-



FOT. UM SIEDLCE

Wystarczy wejść na stronę internetową urzędu miasta.

plet dokumentów można wydrukować i podpisać odręcznie albo złożyć elektronicznie - platforma umożliwia podpisanie deklaracji Profilem Zaufanym i wysłanie jej online do urzędu. KO

Oszukana na „bankowca"

32-letnia mieszkanka Siedlec straciła w ciągu kilkunastu minut niemal 10 tys. zł. Kobieta uwierzyła w telefoniczną historię o rzekomym zagrożeniu na koncie i sama – krok po kroku – pomogła oszustom opróżnić swoje oszczędności. Wszystko zaczęło się od telefonu. Mężczyzna przedstawił się jako pracownik banku i ostrzegł przerażoną kobietę, że na jej rachunku dzieją się podejrzane rzeczy. Mówił o próbach przejęcia danych osobowych i pilnej potrzebie „zabezpieczenia pieniędzy". Kiedy 32-latka zaczęła dopytywać, co ma zrobić, telefoniczny „doradca" przekierował ją do rzekomego informatyka. Ten z kolei zapewniał, że pomoże „zabezpieczyć środki" i zatrzymać fałszywe przelewy. Polecił kobiecie zainstalować na telefonie nieznaną aplikację i wykonywać krok po kroku jego instrukcje. W kolejnych minutach mężczyzna nakłaniał siedlczankę do podawania kodów weryfikacyjnych i generowania kodów BLIK. Tłumaczył, że to konieczne, by „anulować" podejrzane transakcje. Kobieta była przekonana, że ratuje swoje oszczędności. Prawda okazała się brutalna: kody, które miały chronić, posłużyły przestępcom do wypłaty pieniędzy. Z konta wykonano 4 transakcje na łączną kwotę blisko 10 tys. zł. Dopiero po chwili kobieta zorientowała się, że została zmanipulowana. Natychmiast skontaktowała się z bankiem, zablokowała dostęp do rachunku i zgłosiła sprawę policji.
Funkcjonariusze prowadzą działania, które mają doprowadzić do ustalenia i zatrzymania sprawców. Policja ponownie apeluje o ostrożność: prawdziwy pracownik banku nie prosi o instalowanie aplikacji, nie żąda kodów SMS ani kodów BLIK przez telefon. W takich sytuacjach najlepiej przerwać rozmowę i samodzielnie zadzwonić na oficjalną infolinię banku. Jedna decyzja podjęta w stresie może kosztować naprawdę dużo. KO

Bój się kontrolera!

SIEDLCE

Czy prawie milion z „mandatów" za jazdę autobusami MPK w ostatnich 10 latach to dużo, czy mało? I czy zawsze firma kontrolerska ma rację?



FOT. BS

Co roku wpada 2,5 tys. jadących bez biletu.

Pan Kamil (imię zmienione) długo nie mógł się przekonać do jazdy autobusami siedleckiego MPK. – Korzystałem naprawdę sporadycznie, najczęściej dla towarzystwa – przyznaje. Jakiś czas temu, kiedy zmienił pracę, dowiedział się o linii kursującej niemalże sprzed jego okna w dogodnej porze. Skorzystał, a z czasem znajomi zachęcili go, żeby, zamiast pamiętać o regularnym kupowaniu papierowych biletów, przerzucił się na Siedlecką Kartę Miejską – bilet elektroniczny, a konkretnie tzw. portmonetkę, czyli funkcję doładowywania środków. – Płacę raz na jakiś czas określoną kwotę w siedzibie MPK, a kiedy „skasuję" ten elektroniczny bilet w autobusie, opłata za przejazd jest od niej odejmowana – tłumaczy.

Głupi czy oszust?

Na początku grudnia jednak zaczął żałować, że odszedł od tradycyjnych metod. – Tego dnia jak zwykle wsiadłem do autobusu, jak zwykle „skasowałem" Kartę, a na kasowniku jak zwykle zapaliła się lampka oznaczająca, że z mojego konta zniknęło 3,20 zł za przejazd – opowiada. – Kiedy kilka przystanków później wsiadły dwie kontrolerki, bez stresu okazałem Kartę. Wiedziałem przecież, że nie jadę na gapę ani w żaden inny sposób nie oszukuję. Tymczasem jedna z pań oświadczyła, że należy mi się kara. Z jednej strony zbaraniałem, a z drugiej mocno się wkurzyłem. Tłumaczyłem, że skorzystałem z biletu, ale bez skutku. Kontrolerki powiedziały krótko: ich to nie interesuje, bo „system" mówi o nieskasowaniu biletu. A jeśli mi się nie podoba, mogę złożyć reklamację u przewoźnika.

Kiedy pan Kamil wskazał, że na następnym przystanku musi wysiąść, pracownice firmy kontrolującej wysiadły razem z nim. I tam – wcześniej go wylegitymowawszy – wystawiły mu wezwanie do zapłaty. Na odwrocie „mandatu" mężczyzna przeczytał, że jeśli dokona wpłaty w ciągu tygodnia, złamanie przepisów będzie go kosztować „tylko" 112 zł, a jeśli po siedmiu dniach – 160.

– Tyle że ja nie złamałem żadnych przepisów – mówi, nie kryjąc emocji. Tego samego dnia skorzystał więc z podpowiedzianego mu przez kontrolerki rozwiązania. Wysłał maila do MPK i opisał całą sytuację. Podkreślił też, że jeśli tego dnia Karta Miejska nie zadziałała prawidłowo, to z winy urządzenia w autobusie, a nie jego. Wniósł też o umorzenie nałożonej na niego opłaty.

Przewoźnik bardzo szybko odpisał, że uznaje odwołanie w całości. – Pewnie przeważyło nagranie z monitoringu w autobusie, na którym widać, że skasowałem bilet. Odetchnąłem z ulgą – wspomina dziś mężczyzna. I od razu dodaje: – Jaki ja byłem głupi…

Kilka tygodni później otrzymał bowiem list – tym razem już tradycyjną pocztą i nie od MPK, ale od firmy PBW z Januszowa niedaleko Pionek, której kontrolerki wystawiły mu „mandat". Z dokumentu zatytułowanego „Przedsądowe wezwanie do zapłaty" dowiedział się, że „w związku z brakiem płatności po ponagleniu" ma zapłacić 200 zł, w tym 40 za „windykację przedsądową" i 160 zł „opłaty dodatkowej". Pouczono go też, że jeśli zrobi to w ciągu siedmiu dni, uniknie dodatkowych kosztów postępowania procesowego, kosztów pełnomocnika procesowego oraz kosztów postępowania egzekucyjnego.

– Zostałem potraktowany jak oszust, na dodatek unikający kary. Nie życzę tego nikomu – komentuje pan Kamil. Jak dodaje, jeszcze raz skontaktował się z MPK. I jeszcze raz otrzymał zapewnienie, że nikt nie będzie żądał od niego zapłaty, wraz z informacją, że najprawdopodobniej doszło do pomyłki firmy kontrolerskiej. – A jeśli nie i za kilka tygodni dowiem się, że jestem winny już nie 200 zł, a, powiedzmy 1000? – pyta.

Teoria i praktyka

„Życie" o sprawę pana Kamila postanowiło zapytać Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Siedlcach. Ale najpierw poznaliśmy tło. Jak się okazuje TBW sp. z o. o. rozpoczęło prowadzenie kontroli biletów w autobusach przewoźnika w 2012 r. Kontrole te wykonywało sześciu kontrolerów, zawsze minimum w dwie osoby. Umowa z firmą mówiła, że takich kontroli ma być nie mniej niż 1600 miesięcznie. Kiedy dokonamy szybkich obliczeń, okaże się, że statystycznie każdego dnia tych kontroli powinno być 55 przy 44 liniach obsługiwanych przez MPK w Siedlcach.

Pan Kamil w rozmowie z nami zwrócił uwagę, że bezwzględność firm dokonujących kontroli w środkach transportu publicznego wynika z faktu, iż wynagrodzenie, które wypłaca im przewoźnik, zależy bezpośrednio od liczby wystawionych „mandatów". Jak to wygląda w przypadku MPK Siedlce? Jak zdradza przewoźnik, miesięczne wynagrodzenie firmy kontrolerskiej składa się z trzech elementów. Pierwszy to stały ryczałt – 20,6 tys. zł netto. Drugim jest prowizja, która stanowi – uwaga – 90% miesięcznych wpływów uzyskanych z opłat dodatkowych i manipulacyjnych, pobieranych od pasażerów za jazdę bez ważnego dokumentu biletu. A trzeci – wszystko, co uda się pozyskać z tytułu nałożonych opłat dodatkowych i manipulacyjnych.

Tyle teoria, wypada więc przejść do praktyki. Poprosiliśmy MPK o zestawienie liczby pasażerów, którym TBW wystawiło wezwanie do zapłaty w ostatnich dziesięciu latach. Jak się okazuje, średnio to 2,5 tys. Rekordowy był rok 2019 z 2766 ukaranymi. Potem wskaźnik zmalał z powodu pandemii (2020 – 1532, 2021 – 1939), ale szybko wrócił do normy. W pierwszych jedenastu miesiącach minionego roku kontrolerzy ukarali 2027 osób. Co ciekawe, we wskazanym okresie wystawiono „mandaty" na 958 435,08 zł.

Incydentalne przypadki

Wróćmy do pana Kamila. Jak zdradziło nam MPK, może czuć się wyróżniony, bo skarg na kontrolerów jest tylko kilkanaście rocznie. – Wszystkie są rozpatrywane na bieżąco – przekonuje przewoźnik. I zdradza, że najczęściej rozpatrywane były na poziomie firmy TBW, a te wpływające do przewoźnika przeważnie dotyczyły braku możliwości zakupu biletu. – Zgłaszający informują, że kontrole rozpoczynały się zbyt wcześnie, nie dając odpowiedniego czasu na zakup biletu. Weryfikację ułatwia system monitoringu, który jest kluczowy przy rozstrzyganiu wątpliwości. Ponieważ kontrolerzy są świadomi weryfikacji takich zdarzeń, najczęściej wnoszone zarzuty nie mają pokrycia w rzeczywistości. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości zasadą jest anulowanie wezwania do zapłaty – informuje Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne.

Jak na tym tle wypada pan Kamil? Zapytaliśmy, jak często zdarzają się sytuacje, w których – mimo uznania przez MPK reklamacji za zasadną – TBW wysyła przedsądowe wezwanie do zapłaty osobie, której reklamację rozpatrzono pozytywnie. Przewoźnik odpowiada: – W zasadzie takie sytuacje się nie zdarzają, a jeśli tak, to są incydentalne. W 2025 r. mieliśmy jeden taki przypadek.

A co z obawą naszego Czytelnika, że firma TBW w przyszłości wyśle do niego kolejne wezwanie do zapłaty? Jak się okazuje, na pewno nie dojdzie do takiej sytuacji. Od 1 stycznia kontrolami w autobusach MPK zajmuje się bowiem firma CPW z Poznania. Wygrała ona przetarg na świadczenie tej usługi przez 36 miesięcy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

ŻYCIE SIEDLECKIE
Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

ADRES REDAKCJI : 08-110 Siedlce , ul. Brzeska 97 / tel. 25 632 79 77 / e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl / www.zyciesiedleckie.pl

- REDAKTOR NACZELNY: Bartosz SZUMOWSKI
- REDAKTORZY : Iwona DĄBROWSKA, Kinga OCHNIO
- BIURO REKLAMY : Edyta JAGODZIŃSKA, tel. 795-541-362, email: reklama@zyciesiedleckie.pl
- WYDAWCA : Życie Siedleckie Sp.zo.o, 08-110 Siedlce, ul. Brzeska 97, NIP 821 256 19 19, REGON 14176733, Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy, Wydział Rejestrowy, Nr KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010
- DRUK : Drukarnia ZPR Media ul. Jubilerska 10a, 04-190 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść reklam/ogłoszeń/tekstów płatnych redakcja nie odpowiada.

eprasa.pl 3cb82f9fed

Elegancja, emocje i odliczanie do matury

SIEDLCE

10 stycznia, maturzyści Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 5 w Siedlcach im. Generała Władysława Sikorskiego przeżyli jeden z najważniejszych wieczorów w swoim szkolnym życiu. Studniówka – symboliczne odliczanie stu dni do egzaminu dojrzałości – była nie tylko eleganckim balem, ale przede wszystkim wydarzeniem pełnym emocji, wzruszeń i refleksji.



FOT. ID

Studniówka w „Budowlance" była czymś więcej niż tylko balem.



FOT. ID

– To wyjątkowy moment, w którym kończy się pewien etap, a przed Wami otwiera się nowa droga.

Uroczystość rozpoczęła się od przemówienia dyrektor szkoły-Agnieszki Zalewskiej-Wróbel. Jej słowa, wypowiadane ze wzruszeniem, były wyrazem dumy z młodych ludzi stojących u progu dorosłości oraz podsumowaniem lat wspólnej pracy, nauki i wychowania. W tym momencie sala na chwilę ucichła – było widać, że dla wielu obecnych była to chwila szczególna.

– To wyjątkowy moment, w którym kończy się pewien etap, a przed Wami otwiera się nowa droga. Życzę Wam, abyście weszli w dorosłość z odwagą i wiarą w siebie – mówiła dyrektor, zwracając się do maturzystów. W studniówkowym balu uczestniczył również zastępca prezydenta miasta Siedlce Dariusz Stopa, który skierował do uczniów kilka słów, podkreślając wagę nadchodzących wyzwań i życząc maturzystom powodzenia na dalszej drodze.– Przed Wami ważne decyzje i wyzwania. Życzę Wam, abyście potrafili mądrze z nich skorzystać i spełniali swoje marzenia – zaznaczył.

Poloneza czas zacząć

Nie mogło zabraknąć najbardziej wyczekiwanego punktu wieczoru – uroczystego poloneza. Dostojny taniec, wykonany z powagą i skupieniem, stał się symbolicznym otwarciem balu.

Po nim kilka par zaprezentowało walca, dodając wydarzeniu jeszcze więcej elegancji i klasy.

Wśród zaproszonych gości byli także rodzice, którzy z dumą i wzruszeniem obserwowali swoje dzieci w tym szczególnym momencie. Dla wielu z nich była to chwila refleksji nad upływem czasu i nad tym, jak blisko ich dzieci są już dorosłości.

100 dni do matury

Studniówka w „Budowlance" była czymś więcej niż tylko balem. Była symbolicznym pożegnaniem szkolnych lat i jednocześnie pierwszym krokiem ku przyszłości. Tego wieczoru liczyły się nie tylko tańce i eleganckie stroje, ale przede wszystkim emocje – szczere, prawdziwe i pozostające w pamięci na długo. Bo są chwile, które trwają jedną noc, a znaczą więcej niż całe lata.

Drodzy Maturzyści — przed Wami ważny czas.

Sto dni, które miną szybciej, niż się wydaje. Życzymy Wam odwagi, wiary w siebie i spokoju w nadchodzących miesiącach.

To był Wasz moment — zapamiętajcie go na długo.

ID



Bal pełen emocji

SIEDLCE

Studniówka to nie tylko okazja do zabawy, ale przede wszystkim symbol zbliżającej się matury i dorosłości. Tę magiczną noc uczniowie Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Siedlcach zapamiętają na całe życie.



FOT. KO

Tradycyjny polonez

Młodzież „Elektryka" wieczór 10 stycznia rozpoczęła w sali bankietowej „Orchidea" w eleganckim stylu. Uczniowie zachwycali stylizacjami – długie suknie, eleganckie garnitury, starannie ułożone fryzury i dopracowane detale podkreślały rangę wydarzenia.

Tegorocznych maturzystów przywitał dyrektor szkoły Jerzy Kopański.

– Dzisiejszy wieczór jest wyjątkowy i niepowtarzalny. Bal studniówkowy to nie tylko szkolna zabawa, ale kolejny krok ku dorosłości. Za 100 dni egzamin maturalny, podczas którego sprawdzicie swoją wiedzę i umiejętności. To będzie również sprawdzian radzenia sobie w trudnych sytuacjach, ze swoimi słabościami i rozwiązywaniem problemów - podkreślił.

I dodał: – Ale dziś czas na zabawę. Kiedy na was patrzę, serce się raduje, bo wyglądacie wspaniale. Życzę dobrej zabawy i tego, aby dzisiejszy wieczór przyniósł wam wiele niepowtarzalnych wrażeń, które zostaną w pamięci do końca życia.

Doskonałej zabawy życzył również prezydent Tomasz Hapunowicz.

– Patrzymy na młodych, wspaniałych ludzi, którzy robią dziś pierwszy najważniejszy krok w dorosłe życie. Chciałbym podziękować wszystkim wychowawcom, nauczycielom i rodzicom za to, że przez te wszystkie lata waszej nauki stwarzali wam świetne warunki, abyście mogli zdobywać wiedzę, rozwijać swoje zainteresowania i pasje – zaznaczył. Chwilę później maturzyści przekazując piękne bukiety, podziękowali nauczycielom i wychowawcom, którzy przez ostatnie lata wspierali ich nie tylko w nauce, ale i w życiowych wyborach.

Bal tradycyjnie rozpoczął się od poloneza. Maturzyści zatańczyli go z prawdziwą dumą. Wszystkie klasy po kolei zaprezentowały własne choreografie. W oczach uczniów widać było zarówno radość, jak i wzruszenie. Ich występy podziwiali nauczyciele, zaproszeni goście oraz rodzice.

Po części oficjalnej rozpoczęła się prawdziwa zabawa. Parkiet tętnił życiem do późnych godzin nocnych. Nie zabrakło również pysznych dań, które dopełniły wyjątkową atmosferę wydarzenia.

Był także czas na pamiątkowe zdjęcia klasowe i w parach, które przez lata będą przypominać o tym wyjątkowym wieczorze.

KO



FOT. KO

Nie zabrakło pamiątkowych zdjęć.



FOT. KO

Będzie co wspominać.

eprasa.pl 3cb82f9fed

Dla kogo Zbuczynka?

GMINA ZBUCZYN

W Zbuczynie wkrótce wyrosną 2 bloki firmowane przez Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową. Urząd gminy mówi, że to odpowiedź na potrzeby osób, które nie mogą sobie pozwolić na kredyt, ale chcą godnie mieszkać. Nie wszyscy mieszkańcy w to wierzą. – A może to będzie getto dla uchodźców – zastanawia się jeden z nich. Co odpowiada wójt?



FOT. UG ZBUCZYN

Wizualizacja planowanych bloków

Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe mają być lekarstwem na niedobór tanich lokali do wynajęcia. Założenie jest proste: spółki SIM, wspierane przez państwo przy pomocy Krajowego Zasobu Nieruchomości i Banku Gospodarstwa Krajowego, budują na terenie danego samorządu mieszkania o czynszu znacznie niższym niż rynkowy.

To rozwiązanie dla osób i rodzin, których pensja jest zbyt niska na zaciągnięcie kredytu hipotecznego na własne „M", ale wystarczająca na wynajem mieszkania w przystępnej cenie.

Windy, loggie i ogródki

Gmina Zbuczyn dołączyła do programu w kwietniu 2024 r., stając się udziałowcem spółki SIM w Mińsku Mazowieckim. Obok samorządu zbuczyńskiego jej udziałowcami są: Skarb Państwa, miasto i gmina Mińsk Mazowiecki, gminy Wodynie oraz Latowicz. Władze gminy nie zwlekały z działaniem i sięgnęły po 3 mln zł dotacji z KZN, którą przeznaczyły na tzw. wpisowe do spółki. Wkład własny samorządu ograniczył się do przekazania pod budowę działki tuż przy krajowej „dwójce", niedaleko Gminnego Ośrodka Zdrowia.

Powstaną tam 2 budynki wielorodzinne, a w nich razem 40 mieszkań 2-, 3- i 4-pokojowych od 50 do 75 m2. Inwestycja ma być nowoczesna na tyle, na ile pozwalają standardy programu. W budynkach będą windy, co dla rodzin z małymi dziećmi, seniorów czy osób z niepełnosprawnością oznacza diametralną poprawę komfortu życia. Mieszkania mają mieć loggie, a część lokali na parterze nawet kameralne ogródki. Projektanci pomyśleli także o miejscach parkingowych i stojakach rowerowych. W centralnej części osiedla ma się pojawić plac zabaw dla najmłodszych, a pomiędzy parkingami – zielone przestrzenie, które, jak piszą pomysłodawcy, choć trochę „złagodzą ascetyczny charakter blokowej zabudowy".

Formalności idą pełną parą. Miński SIM złożył już wniosek o pozwolenie na budowę, powstaje też dokumentacja projektowa. Wszystkie procedury administracyjne powinny być sfinalizowane do połowy roku. W tym samym czasie rada gminy ma przyjąć uchwałę określającą kryteria naboru najemców, dostosowane do lokalnych realiów i potrzeb. W drugiej połowie roku ogłoszony zostanie przetarg na wybór wykonawcy, a pierwsza łopata zostanie wbita prawdopodobnie na początku 2027 r. Pod koniec ubiegłego roku rozstrzygnięto konkurs na nazwę osiedla – wygrała propozycja „Zbuczynka".

– Cieszę się, że w naszej gminie powstaną nowoczesne bloki w ramach SIM – deklaruje wójt Hubert Pasiak. I dodaje z przekonaniem: – To przełomowy moment, który nie tylko zapewni przystępne lokale dla wielu rodzin, ale przede wszystkim przyczyni się do dynamicznego rozwoju gminy. Dzięki temu zamierzamy zatrzymać naszych mieszkańców, zwłaszcza młodych, którzy do tej pory wyjeżdżali w poszukiwaniu lepszych warunków. Zbuczyn stanie się miejscem, gdzie warto zostać i budować przyszłość.

Plotki i niepokój

Jednak nie wszyscy mieszkańcy Zbuczyna podzielają entuzjazm wójta. – Ludzie boją się, że tam będą żyć nie miejscowe, potrzebujące rodziny, które od lat czekają na mieszkania, tylko uchodźcy z jakichś obcych państw. Już teraz przychodnia, szkoły i drogi są z ich powodu przeciążone, a władze gminy chcą zrobić getto dla cudzoziemców, z którymi nas nic nie łączy? I dlaczego nie podano do publicznej wiadomości, kto i na jakich warunkach będzie mógł otrzymać takie mieszkanie? – pyta pan Jan, który skontaktował się z naszą redakcją. Jak podkreśla, brak odpowiedzi w tej sprawie sprzyja plotkom i niepokojowi.

Mężczyzna nie jest odosobniony w swoich obawach. Podobne głosy można znaleźć we wpisach na profilu facebookowym gminy, gdzie mieszkańcy komentują przedsięwzięcie. Niektórzy sugerują, że planowane mieszkania będą tak naprawdę lokalami komunalnymi dla ludzi żyjących z „socjalu", a wraz z nimi mogą pojawić się patologiczne zachowania: hałas, libacje i wandalizm, przez które miejscowi będą się czuć mniej bezpieczni.

Wójt Pasiak stanowczo zaprzecza tym pogłoskom. – W żadnym wypadku tak nie będzie. Nie pozwolilibyśmy na to, a po drugie nie ma takiej prawnej możliwości – podkreśla. I wyjaśnia: żeby lokale mogły być dostępne albo uchodźców, konieczna byłaby zmiana ustawy przez parlament i podpis prezydenta RP. I każdemu pozostawia ocenę tego, czy istnieje realna możliwość wprowadzenia takich zmian przy obecnej konfiguracji sił politycznych na najwyższych szczeblach władzy. – Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe zostały powołane i są finansowane z budżetu państwa w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych obywateli polskich, nie mają na celu rozwiązywania problemu migracji. Mieszkania będą przeznaczone dla osób, których nie stać na wzięcie kredytu, ale na regularne opłacanie czynszu już tak. Na nowym osiedlu zamieszkają wyłącznie osoby spełniające jawne i przejrzyste kryteria przyznawania lokali, w pierwszej kolejności mieszkańcy naszej gminy – zaznacza wójt. Jak dodaje, gdyby nie znaleźli się miejscowi chętni, mile widziane będą osoby spoza gminy Zbuczyn, choćby z Siedlec czy nieodległych miast.

Do czerwca urząd gminy opublikuje kryteria przyznawania lokali, premiujące osoby znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, chociażby ze względu na stan zdrowia, liczbę dzieci czy wiek. – Zdajemy sobie sprawę, że kupienie mieszkania w obecnych czasach to bardzo duży wysiłek finansowy – przyznaje Hubert Pasiak. – Z kolei my jako gmina mamy w zadaniach własnych zaspokajanie potrzeb lokalowych mieszkańców. Uspokajam: osiedle „Zbuczynka" to miejsce dla naszych mieszkańców, a gmina będzie miała decydujący wpływ na to, kto na nim zamieszka – podsumowuje.

KO

Po latach walki pojawiła się nadzieja

KAŁUSZYN

Nielegalne składowisko toksycznych odpadów w Ryczołku (gmina Kałuszyn) od lat stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia mieszkańców i środowiska naturalnego. Na prywatnej działce znajduje się około 6,5 tys. t niebezpiecznych, płynnych substancji chemicznych, przechowywanych bez odpowiednich zabezpieczeń.



FOT. ZRZUT EKRANU STAROSTA MIŃSKI

Na działce znajduje się około 6,5 tys. t niebezpiecznych substancji.

Eksperci ostrzegają, że dalsze zwlekanie z ich usunięciem może doprowadzić do katastrofy ekologicznej, której skutki wykraczałyby daleko poza teren gminy.

12 stycznia przed Mazowieckim Urzędem Wojewódzkim w Warszawie odbyła się pikieta mieszkańców powiatu mińskiego oraz samorządowców. Jej celem było zwrócenie uwagi administracji rządowej na pilną potrzebę likwidacji nielegalnego składowiska w Ryczołku oraz uzyskanie realnego wsparcia finansowego ze strony państwa.

Podczas pikiety złożono petycję podpisaną przez ponad 1500 mieszkańców, w której poparto dotychczasowe działania burmistrza Kałuszyna Arkadiusza Czyżewskiego i zaapelowano o natychmiastowe uruchomienie środków na utylizację odpadów.

Rozmowy i deklaracja

Po zakończeniu pikiety starosta miński Remigiusz Górniak, wraz z niewielką delegacją samorządowców, został zaproszony na spotkanie z wicewojewodą mazowieckim Robertem Sitnikiem. Rozmowy dotyczyły możliwych ścieżek prawnych i finansowych umożliwiających szybkie rozpoczęcie procesu likwidacji składowiska.

Z informacji przekazanych po spotkaniu wynika, że wicewojewoda zadeklarował wsparcie dla gminy Kałuszyn i wskazał, że samorząd będzie mógł – w ramach tzw. specustawy – aplikować o pokrycie nawet 99 procent kosztów utylizacji odpadów ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Kolejnym krokiem ma być spotkanie przedstawicieli NFOŚ z samorządowcami, które – jak zapowiedziano – ma zostać przyspieszone.

Starosta Remigiusz Górniak podkreślał wagę tej deklaracji: *– To jest akt desperacji i bezsilności. To składowisko to bomba największego rażenia. Tylko decyzja władz państwowych o przyznaniu dotacji otwiera nam drogę do skutecznej utylizacji – mówił.*

Pojawiła się realna nadzieja

Do sytuacji odniósł się również burmistrz Kałuszyna **Arkadiusz Czyżewski**, który zaznaczał, że po latach bezowocnych starań pojawia się realna szansa na zakończenie sprawy. Jak podkreślał, rozmowy z przedstawicielami administracji rządowej dają nadzieję na rozpoczęcie konkretnych działań, choć wcześniejsze miesiące były wyjątkowo trudne.

Burmistrz wskazywał, że brak jednoznacznego wsparcia finansowego i polityczne spory prowadziły do frustracji i poczucia bezsilności, ale obecnie najważniejsze jest, aby dobro mieszkańców i bezpieczeństwo środowiska znalazły się ponad wszelkimi podziałami.

Polityczne blokady i chwile załamania

5 stycznia, podczas sesji Rady Powiatu Mińskiego, radni Prawa i Sprawiedliwości oraz Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej zagłosowali przeciw deklaracji wsparcia finansowego z budżetu powiatu na likwidację składowiska. Przyjęcie uchwały było warunkiem koniecznym, aby burmistrz mógł wydać decyzję w trybie art. 26a ustawy o odpadach o wykonaniu zastępczym i przejęciu odpowiedzialności za usunięcie nielegalnych odpadów z prywatnej działki.

Brak uchwały zamknął drogę do pozyskania środków z rezerwy celowej budżetu państwa na 2026 rok, co – jak podkreślali samorządowcy – było ogromnym ciosem dla dalszych działań. Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej Powiatu Mińskiego wskazywał, że polityczne kalkulacje okazały się ważniejsze niż bezpieczeństwo mieszkańców.

Starosta Remigiusz Górniak przyznawał: *– Były chwile załamania, bo nie wszystkim zależało na ratowaniu ludzi i środowiska.*

Ostatni moment

Koszt utylizacji składowiska szacowany jest na 70–100 mln zł, co znacznie przekracza możliwości finansowe gminy i powiatu. Samorządy podkreślają, że bez pomocy państwa skuteczna likwidacja zagrożenia nie jest możliwa.

Dobro ludzi ponad

Sprawa Ryczołka pokazuje, jak dramatyczne skutki może mieć wieloletnia bezczynność i brak jednomyślności. Jednocześnie ostatnie deklaracje ze strony wojewody, determinacja mieszkańców oraz konsekwencja lokalnych władz dają nadzieję, że po latach walki problem nielegalnego składowiska wreszcie zostanie rozwiązany.

W obliczu realnego zagrożenia poglądy polityczne powinny zejść na dalszy plan, a nadrzędnym celem musi być zdrowie ludzi i ochrona środowiska.

ID

eprasa.pl 3cb82f9fed

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Miasto w demograficznym odwrocie

SIEDLCE

Z roku na rok rodzi się coraz mniej dzieci, ślubów jest mniej niż jeszcze kilka lat temu, a zmiany demograficzne coraz wyraźniej odciskają się na przyszłości miasta. Statystyki Urzędu Stanu Cywilnego w Siedlcach z ostatnich pięciu lat nie są już tylko zestawieniem liczb – to ostrzeżenie przed konsekwencjami, które dotkną całe miasto i region.



FOT. ZS

Siedlce w dramatycznym kryzysie demograficznym.

Ostatnie pięć lat przyniosło w Siedlcach wyraźne zmiany demograficzne. Dane Urzędu Stanu Cywilnego pokazują systematyczny spadek liczby urodzeń i małżeństw oraz stopniowe zmniejszanie się liczby zgonów po rekordowym 2021 roku. Jednocześnie rośnie zakres pracy administracyjnej urzędu.

Coraz mniej urodzeń

Statystyki USC w Siedlcach nie pozostawiają złudzeń – liczba urodzeń maleje. W 2021 roku zarejestrowano 2 324 urodzenia, z czego 742 dzieci zostały zameldowane w mieście. Rok później było ich 2 212, a liczba dzieci zameldowanych w Siedlcach spadła do 645.

Kolejne lata przyniosły dalszy regres. W 2023 roku odnotowano 1 994 urodzenia, w 2024 już tylko 1 642. W 2025 roku liczba ta wzrosła nieznacznie do 1 730, jednak wciąż pozostaje wyraźnie niższa niż pięć lat wcześniej. W porównaniu z 2021 rokiem urodziło się o 594 dzieci mniej.

Wyraźnie rośnie natomiast liczba rejestracji dzieci urodzonych za granicą. W 2022 roku było to 161 przypadków, w 2023 – 172, w 2024 – 225, a w 2025 już 242 transkrypcje.

Małżeństwa rzadziej zawierane

Podobny trend widoczny jest w statystykach dotyczących małżeństw. W 2021 roku zawarto w Siedlcach 482 związki małżeńskie. Rok później liczba ta spadła do 451, a w 2023 roku do 424. W 2024 roku zarejestrowano już tylko 395 małżeństw.

Dopiero 2025 rok przyniósł niewielkie odbicie – 408 zawartych związków, w tym 193 cywilne. Zmienia się także charakter zawieranych małżeństw – coraz więcej z nich jest rejestrowanych w Polsce po zawarciu za granicą. Liczba takich transkrypcji wzrosła z 60 w 2022 r. do 114 w 2025 r.

Mniej zgonów

Najtrudniejszym rokiem był 2021, kiedy w Siedlcach odnotowano 2 061 zgonów. W kolejnych latach sytuacja wyraźnie się poprawiła. W 2022 roku liczba zgonów spadła do 1 666, w 2023 do 1 417.

W 2024 i 2025 roku liczby te ustabilizowały się na poziomie około 1,4 tysiąca – odpowiednio 1 443 i 1 451 zgonów.

Ogrom pracy urzędowej

Zmiany demograficzne to jedno, ale dane USC pokazują także skalę codziennej pracy administracyjnej. Tylko w zakresie wydawania odpisów aktów liczby idą w tysiące – od niemal 16 tysięcy w 2021 roku do rekordowych 16 862 w 2025 roku.

W samym 2025 roku sporządzono 3 703 akty stanu cywilnego, przeprowadzono 8 328 migracji aktów, wpisano 1 731 wzmianek i 4 890 przypisków oraz wydano 102 decyzje o zmianie imienia i nazwiska.

Wyzwania

– Przytoczone dane pokazują skalę wyzwań demograficznych, z którymi mierzy się dziś nie tylko nasze miasto. Spadek liczby urodzeń to zjawisko ogólnokrajowe, wynikające z wielu czynników społecznych i ekonomicznych. To problem, który wymaga długofalowych, systemowych działań oraz współpracy, ponieważ jego skutki będą miały wpływ na przyszły rozwój miast i regionów – podkreśla Prezydent Miasta Siedlce Tomasz Hapunowicz.

Liczby, za którymi stoją ludzie

Statystyki USC to nie tylko zestawienia i wykresy. To historie rodzin, decyzje życiowe, narodziny i pożegnania. Malejąca liczba urodzeń i ślubów pokazuje zmieniające się wybory mieszkańców, ich niepewność i obawy o przyszłość. Jednocześnie każda z tych liczb oznacza konkretnych ludzi – i ogromną, często niewidoczną pracę urzędników, którzy porządkują najważniejsze momenty ludzkiego życia zapisane w aktach stanu cywilnego.

ID

Jakie imiona królują w mieście?

SIEDLCE

Dane Urzędu Stanu Cywilnego w Siedlcach pokazują, które imiona cieszyły się największą popularnością wśród nowo narodzonych dzieci w ostatnich latach. Zarówno w przypadku dziewczynek, jak i chłopców, widać wyraźne trendy i pewne stałe preferencje rodziców.



FOT. ZDJĘCIE POGLĄDOWE PIXABAY

Rodzice coraz częściej wybierają imiona krótkie, uniwersalne i łatwe w wymowie.

Dziewczynki

W 2023 roku najczęściej nadawanymi imionami były Zuzanna, Alicja, Zofia, Laura i Julia. Rok później, w 2024, najpopularniejsze imiona to Zuzanna, Marcelina, Pola, Maja i Zofia, co pokazuje, że Zuzanna utrzymywała swoją silną pozycję w rankingach.

W 2025 roku natomiast najczęściej wybierano imiona: Zofia, Hanna, Zuzanna, Lilianna i Julia – wyraźnie widać rosnącą popularność imienia Zofia.

Chłopcy

Wśród chłopców w 2023 roku dominowały imiona Franciszek, Antoni, Nikodem, Jakub i Stanisław.

W 2024 roku na szczycie znalazły się Antoni, Nikodem, Aleksander, Ignacy i Franciszek, a w 2025 roku najczęściej nadawanymi imionami były Antoni, Nikodem, Ignacy, Aleksander i Franciszek.

Widać tu wyraźną stałość – imiona takie jak Antoni, Nikodem czy Franciszek pozostają od lat najchętniej wybieranymi przez rodziców w Siedlcach.

Trendy i obserwacje

Analiza danych z ostatnich trzech lat pokazuje kilka interesujących trendów:

Zuzanna i Zofia to imiona, które niezmiennie cieszą się popularnością wśród dziewczynek.

Wśród chłopców od kilku lat dominują imiona klasyczne: Antoni, Nikodem, Franciszek, które stale znajdują się w czołówce.

Widać również pewną zmienność w kolejności imion, co pokazuje, że rodzice wciąż szukają zarówno tradycyjnych, jak i bardziej nowoczesnych propozycji.

Dane te odzwierciedlają zarówno przywiązanie mieszkańców Siedlec do klasycznych, polskich imion, jak i otwartość na nowe, krótkie i melodyjne nazwy, które zyskują popularność wśród młodszych pokoleń rodziców.

Podobnie jest z trendami ogólnopolskimi

W ostatnich pięciu latach w Polsce wyraźnie widać powrót do klasycznych imion. W rankingach niezmiennie dominują imiona tradycyjne, zakorzenione w polskiej kulturze, takie jak Zofia, Zuzanna, Laura czy Hanna wśród dziewczynek oraz Nikodem, Antoni, Jan czy Aleksander wśród chłopców. Rodzice coraz częściej wybierają imiona krótkie, uniwersalne i łatwe w wymowie, rezygnując z bardzo oryginalnych lub rzadkich form. Trend ten pokazuje przywiązanie do ponadczasowości i stabilnych wartości, zamiast chwilowej mody.

ID





eprasa.pl 3cb82f9fed

Powiat siedlecki

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Przybywa dzieci, przybywa placówek

GMINA SIEDLCE

Gmina może pochwalić się dodatnim przyrostem naturalnym. To nie tylko powód do optymizmu władz lokalnych, ale i zapowiedź inwestycji: już w pierwszych dniach stycznia podpisano umowę na budowę nowoczesnego przedszkola i żłobka w Stoku Lackim-Folwarku. A to dopiero początek.

W czasach, gdy wiele samorządów mierzy się ze spadkiem liczby mieszkańców i starzeniem się społeczeństwa, gmina Siedlce ma powody do radości. Statystyki potwierdzają, że tętni życiem, a małżeństwa chętnie wybierają ją jako miejsce do zakładania rodziny. W ostatnich latach gmina odnotowuje dodatni przyrost naturalny. W 2025 r. przyszło tu na świat 171 nowych mieszkańców, podczas gdy liczba zgonów wyniosła 163. Najwięcej, bo aż 19 dzieci, urodziło się w Stoku Lackim i Stoku Lackim-Folwarku. Żelków-Kolonia powiększył się o 16 nowych mieszkańców, w Białkach na świat przyszło 13 maluszków, a w Chodowie, Ujrzanowie oraz Nowym Opolu – po 11 dzieci.

Dodatni przyrost naturalny traktowany jest przez władze gminy nie tylko jako powód do zadowolenia, ale też jako zobowiązanie: skoro mieszkańców – szczególnie tych najmłodszych – przybywa, gmina musi przygotować odpowiednie warunki do ich wychowania i edukacji.

Dla ponad 300 dzieci

W odpowiedzi na potrzeby mieszkańców władze gminy zdecydowały o budowie nowoczesnego przedszkola i żłobka w Stoku Lackim-Folwarku. W pierwszych dniach stycznia podpisano umowę z wykonawcą na realizację inwestycji. To jedno z najważniejszych przedsięwzięć w gminie Siedlce na ten rok. – Uważam, że inwestowanie w dzieci i młodzież to nasza przyszłość. Dlatego wspólnie z radą gminy podjęliśmy decyzję, że nie będziemy ze względów technicznych nadbudowywać piętra w budynku Zespołu Oświatowego w Stoku Lackim, a wybudujemy nowy budynek przedszkola i żłobka – mówi wójt Henryk Brodowski. Nowy obiekt zapewni opiekę aż 100 dzieciom w żłobku oraz 225 przedszkolakom, dla których powstanie dostosowana przestrzeń do zajęć i opieki. Budynek powstanie obok szkoły, na działce gminnej. W pobliżu pojawią się plac zabaw, miejsca parkingowe i tereny zielone.

Wybór lokalizacji nie jest przypadkowy. W ostatnim czasie Stok Lacki dynamicznie się rozbudowuje. Przybywa mieszkańców, szczególnie młodych małżeństw. – Liczymy na to, że jak będą młode rodziny, to pojawią się też dzieci. Wtedy potrzebne są żłobek, a potem przedszkole. Musimy stwarzać dobre warunki dla najmłodszych mieszkańców. Inwestycja w dzieci jest trafną i potrzebną dla dalszego rozwoju gminy – zaznacza Henryk Brodowski. Jak dodaje, budynek po starym, czyli obecnym przedszkolu, zostanie przeznaczony na potrzeby szkoły. Będą się w nim uczyły dzieci klas I-III.



FOT. UG SIEDLCE

Nowy obiekt zapewni opiekę ponad 300 dzieciom.

To nie koniec inwestycji

Realizacja przedsięwzięcia jest możliwa dzięki pozyskanym przez gminę środkom zewnętrznym z programu Aktywny Maluch, które stanowią istotną część budżetu inwestycji. Jej całkowity koszt wynosi prawie 15 mln zł.

Zgodnie z harmonogramem budowa powinna zakończyć się 30 czerwca. – Cieszę się, że udało się wyłonić wykonawcę i podpisać umowę. Teraz będziemy go dopingować, żeby dotrzymał terminu oddania inwestycji. Budowa zacznie się, gdy tylko trochę ustąpią mrozy – podkreśla wójt. I deklaruje, że przedszkole i żłobek powinny zacząć funkcjonować najpóźniej wraz z początkiem 2027 r.

Jak zapowiada Henryk Brodowski, to nie koniec inwestycji w oświatę. I zwraca uwagę, że w tym roku skończy się rozbudowa szkoły w Nowych Iganiach, gdzie pojawi się dodatkowo 10 sal lekcyjnych. Powód? Przybywa uczniów i w budynku zrobiło się za ciasno. W 2026 r. ma także powstać dokumentacja na budowę nowej szkoły w Golicach, gdzie również jest coraz więcej uczniów. Władze gminy chcą wybudować tam placówkę na 16 oddziałów i halę sportową. W starym budynku zostanie przedszkole i ewentualnie 2 lub 3 sale na wiejską świetlicę. Początek inwestycji planowany jest na 2028 r. **KO**

Nie tylko drogi – rozwój i wsparcie społeczności

POWIAT SIEDLECKI

Rok 2025 był w powiecie siedleckim czasem intensywnych działań, które wpływały pozytywnie na różne sfery życia mieszkańców – od inwestycji drogowych, przez sport, kulturę, aż po wsparcie inicjatyw podejmowanych przez lokalne społeczności.



FOT: STAROSTWO POWIATOWE W SIEDLCACH

Jak mówi starosta Karol Tchórzewski, najbardziej widocznym efektem pracy powiatu w ostatnich latach jest aktywność inwestycyjna. W uchwalonym niedawno przez radę powiatu budżet na 2026 r., w którym ponad 39,5 mln zł przeznaczono na modernizację dróg powiatowych. – *To prawie jedna trzecia wszystkich wydatków. Poprawa komunikacji i bezpieczeństwa na drogach pozostaje absolutnym priorytetem i ma realny wpływ na życie mieszkańców – podkreśla włodarz.*

Wsparcie sportu i rekreacji

Powiat aktywnie wspiera również rozwój sportu i rekreacji. Na działania związane ze sportem, kulturą fizyczną i turystyką w 2025 r. przekazano blisko 370 tys. zł – od klubów piłkarskich, przez lokalne stowarzyszenia, po szkolne związki sportowe i ludowe zespoły sportowe. Dzięki temu mieszkańcy różnych części Powiatu mogli aktywnie spędzać czas i integrować się w społeczności.

Docenianie lokalnych

W 2025 r. przywrócono też znaczenie lokalnym wyróżnieniom – wręczono Nagrodę Starosty Siedleckiego, honorując osoby, które w szczególny sposób przyczyniły się do rozwoju powiatu i promocji jego wartości. To gest podkreślający rolę aktywności obywatelskiej, społecznej i gospodarczej w budowaniu silnej społeczności.

Finansowe wyzwania

Nie obyło się bez poważnych wyzwań. W rankingu samorządów opublikowanego w 2025 r. powiat siedlecki znalazł się na końcu zestawienia pod względem dochodu per capita w województwie mazowieckim.

Starosta wyjaśnia: – *To oznacza, że przeciętny dochód mieszkańca jest najniższy w regionie, co stawia przed władzami istotne wyzwania związane z rozwojem gospodarczym i poprawą sytuacji materialnej mieszkańców. Mimo tego powiat siedlecki jako samorząd realizuje liczne inwestycje poprawiające warunki życia mieszkańców nie zadłużając się przy tym.*

Najważniejsze działania

Zapytaliśmy Karola Tchórzewskiego, jakie działania w 2025 r. uważa za najważniejsze z perspektywy mieszkańców. – *Wszystkie nasze działania mają na celu tworzenie coraz lepszych warunków życia. Poprawa infrastruktury drogowej to nie tylko lepszy komfort podróżowania, ale przede wszystkim poprawa warunków transportu dla przedsiębiorców i rolników z terenu powiatu – mówi.*

Inwestycje, które dają efekty

A które inwestycje przyniosły największe korzyści już teraz, a które dopiero pokażą efekty?

– *Inwestycje w sieć dróg stwarzają warunki dla rozwoju, ale to od mieszkańców w dużej mierze zależy czy podejmą wyzwanie i będą tworzyć nowe biznesy – odpowiada starosta. – Staramy się każdego roku modernizować drogi na terenie wszystkich gmin powiatu siedleckiego, żeby zapewnić zrównoważony rozwój sieci dróg w naszym powiecie.*

Niski dochód per capita

Jakie wyzwania wynikające z niskiego dochodu per capita starostwo uważa za kluczowe do rozwiązania?

– *Niski dochód per capita w powiecie siedleckim wynika z faktu, że obejmuje terytorialnie głównie tereny rolnicze, a przemysł i większe firmy usługowe są zlokalizowane na terenie miasta Siedlce, które jest miastem na prawach powiatu. Mimo to jako samorząd dajemy sobie radę, inwestując corocznie kilkadziesiąt milionów złotych w różne projekty infrastrukturalne, które stwarzają coraz lepsze warunki do rozwoju i codziennego życia naszych mieszkańców – podkreśla Karol Tchórzewski.*

Plany na 2026 rok

I dodaje, że w 2026 r. powiat kontynuuje inwestycje w sieć dróg powiatowych. Pomimo bardzo aktywnych lat ubiegłych jest jeszcze sporo do zrobienia:

– *Dlatego na tym skupiamy naszą uwagę, przeznaczając w budżecie kwotę blisko 40 milionów złotych na modernizacje dróg powiatowych.*

Podsumowanie roku

Rok 2025 pokazał, że powiat siedlecki potrafi podejmować konkretne decyzje i realizować projekty, które mają wymierny wpływ na życie mieszkańców. W 2026 r. przed samorządem powiatu i lokalną społecznością kolejne wyzwania, a fundamenty pod dalszy rozwój są już solidnie zbudowane.

Wsparcie zewnętrzne

Dodatkowo powiat coraz skuteczniej korzysta ze środków zewnętrznych, co pozwala realizować inwestycje wykraczające poza możliwości budżetu własnego. Dzięki dofinansowaniom z programów wojewódzkich i regionalnych możliwe było wsparcie lokalnej infrastruktury – remonty świetlic, doposażenie jednostek OSP, modernizacja dróg i chodników, a także wsparcie inicjatyw społecznych i kulturalnych.

Takie projekty bezpośrednio przekładają się na poprawę jakości życia mieszkańców – zwiększają komfort codziennego funkcjonowania, bezpieczeństwo i możliwości aktywnego spędzania czasu. Działania te pokazują, że inwestycje powiatu to nie tylko liczby i budżety, ale realne efekty w codziennym życiu lokalnych społeczności, które stanowią solidną podstawę pod dalszy rozwój w 2026 roku. **ID**

eprasa.pl 3cb82f9fed

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360

Rok dla mieszkańców

GMINA MORDY

Początek roku to idealny czas na podsumowania poprzedniego. Janina Ewa Orzełowska – członkini Zarządu Województwa Mazowieckiego 8 stycznia odwiedziła Miasto i Gminę Mordy. Razem z władzami gminy dokonała podsumowania najważniejszych przedsięwzięć oraz inwestycji zrealizowanych w 2025 roku w ramach współpracy z Samorządem Województwa Mazowieckiego.



FOT.: UMiG MORDY

9 stycznia marszałek Orzełowska wzięła udział w oddaniu do użytku drogi Wólka Leśna – Wyczółki.

Miasto i Gmina Mordy pozyskały dofinansowania ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego na realizację działań, które w konkretny sposób wpływają na poprawę jakości życia mieszkańców oraz rozwój gminy. Dzięki pozyskanym środkom przebudowano drogę gminną w miejscowości Wyczółki, zmodernizowano budynek strażnicy OSP w miejscowości Stara Wieś, zagospodarowano tereny zielone –zrealizowano nasadzenia na rynku miejskim w Mordach oraz przy świetlicy w miejscowości Pióry Wielkie, zakupiono nowy autobus szkolny, wybudowano nowoczesny Skatespot w Mordach oraz utwardzono destruktem ul. Polną w mieście Mordy. We współpracy z innymi instytucjami przekazano OSP Wielgorz nowy samochód ratowniczo-gaśniczy.

Pierwszą inwestycją była droga w Wyczółkach. Na zadanie pn. „Przebudowa drogi gminnej nr 360516W „Wólka Leśna – Wyczółki" w miejscowości Wyczółki" gmina Mordy pozyskała dofinansowanie w wysokości 110 000 zł z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach budowy i modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Wartość całego zadania: 282 079,84 zł. Dzięki temu Wyczółki zyskały nową jakość komunikacji! – Jest to inwestycja, która realnie poprawia komfort życia mieszkańców, zwiększa bezpieczeństwo i ułatwia codzienne przemieszczanie się – zarówno pieszo, jak i samochodem. Droga prowadzi przez malowniczy teren, a teraz – dzięki solidnemu remontowi – służy lokalnej społeczności na miarę XXI wieku – informuje pani marszałek Janina Ewa Orzełowska. Długość przebudowanej drogi to 676 m.

Zmodernizowana została także strażnica w Starej Wsi. To kolejny krok w stronę poprawy warunków pracy druhów z OSP. Dzięki wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Mazowsze dla straży pożarnych 2025" zostało wykonane: docieplenie stropu, otynkowanie sufitu w garażu oraz montaż klimatyzatorów Całkowity koszt zadania to 85 490,54 zł, z czego aż 35 000 zł pochodzi z budżetu województwa, pozostały to wkład finansowy gminy.

Nową jakość zyskał także rynek w Mordach. Głównym celem zadania pn.: „Zagospodarowanie terenów zielonych na terenie Miasta i Gminy Mordy" była poprawa jakości przestrzeni publicznej na rynku w centrum Mordów oraz w miejscowości Pióry Wielkie. – Wykonane nasadzenia zieleni objęły głównie rynek w centrum miasta przy ul. Plac Zwycięstwa. Stanowią je duże drzewa dające częściowe zacienienie dla terenów rekreacyjnych oraz ze względu na położenie terenu przy drodze wojewódzkiej nr 698. Nowe nasadzenia będą spełniały rolę naturalnej bariery zatrzymującej hałas oraz zanieczyszczenia komunikacyjne dochodzące z ulicy, jednocześnie dodając odrobinę intymności osobom wypoczywającym na terenie rynku – wyjaśnia Katarzyna Redesiuk-Rostek, naczelnik Wydziały Inwestycji i Infrastruktury w urzędzie miasta w Mordach. Dodatkowo w ramach zadania wykonano nasadzenia dużej roślinności w obrębie placu zabaw Nivea, aby dzieci również miały częściowo zacieniony teren zabaw oraz zagospodarowanie roślinnością terenu przy świetlicy wiejskiej w miejscowości Pióry Wielkie. Wykonawcą zadania była Gminna Spółka Komunalna „Mordy" pod kierunkiem Angel's Garden Andżelika Daniluk (mieszkanki Mordów), która zawodowo zajmuje się projektowaniem ogrodów i parków. Zadanie miało na celu wzbogacenie środowiska miejskiego, poprawę estetyki, zwiększenie bioróżnorodności oraz poprawę jakości powietrza. Na rynku zostały posadzone rośliny i drzewa: rdestówka bucharska, jaśminowiec, lipa szerokolistna, pęcherznica, śliwa wiśniowa, platan klonolistny, brzoza pożyteczna i tawuła nippońska Zadanie dofinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Adaptacji do Zmian Klimatu – Mazowsze dla Klimatu 2025 w wysokości 37 210 zł. Całkowity koszt zadania to 74 000 zł.

Na rynku w Mordach został także oficjalnie przekazany nowy autobus szkolny dla uczniów. To kolejna inwestycja w bezpieczny i komfortowy transport dzieci do szkół, realizowana dzięki wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Autobusy dla mazowieckich szkół" – edycja 2025. Dofinansowanie wyniosło aż 359 000 zł, a całkowita wartość pojazdu to 630 990 zł. – Działamy z myślą o najmłodszych mieszkańcach regionu – ich edukacji, wygodzie i bezpieczeństwie – mówi Piotr Michalak, zastępca burmistrza Miasta i Gminy Mordy.

Kolejna inwestycja pn. „Budowa Skatespotu w Mieście Mordy" to spełnienie potrzeb młodzieży i miłośników jazdy na rolkach. Na placu o wymiarach 8,5 x 25 m została położona nawierzchnia z betonu asfaltowego, zostało zamontowanych 5 figur sprawnościowych (Bank ramp, Quarter pipe, Funbox z poręczą, poręcz prostą, Grindbox) oraz ławki i stojaki na rowery. – Budowa skateparku da przede wszystkim przestrzeń, w której młodzież będzie mogła aktywnie spędzać czas, rozwijając swoje umiejętności i pasje. Skateboarding to nie tylko sport, ale także forma wyrazu artystycznego, która pozwala młodym ludziom na kreatywność i indywidualność. Posiadanie skateparku w Mieście i Gminie Mordy da młodzieży miejsce, gdzie mogą spotykać się z rówieśnikami, budować relacje i integrować się z innymi pasjonatami – wyjaśnia Łukasz A. Wawryniuk, burmistrz Mordów. Całkowity koszt inwestycji to 280 000 zł. Zadanie współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Infrastruktury Sportowej „Mazowsze dla sportu" edycja 2025, w wysokości 200 000 zł. Oficjalne otwarcie obiektu jest zaplanowane na przełom kwietnia i maja br.

Cieszą się ponadto mieszkańcy przy ul. Polnej w Mordach. Droga dotąd wyglądała dokładnie tak, jak określa ją jej nazwa: bez nawierzchni, nieutwardzona, piaszczysta i z dołami i pokrytą żużlem. Tuż przed 24 grudnia ulica dostała tymczasową nawierzchnię z utwardzonego destruktu asfaltowego przekazanego przez Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie dzięki staraniom Pani Marszałek. – Wtórne zagospodarowanie destruktu daje możliwość wykonania podbudowy pod późniejszą docelową nawierzchnię utwardzoną, a obecnie spowoduje niwelację uciążliwości związanych z całkowitym brakiem utwardzenia tej ulicy. Na pewno wyłożona nawierzchnia z destruktu na ul. Polnej ułatwi Mieszkańcom codzienne życie i funkcjonowanie oraz sprawi, że pojazdy, którymi się poruszają, nie będą taj eksploatowały się jak dotychczas, co wydłuży ich żywotność – informuje Piotr Goławski, sekretarz miasta i gminy Mordy.

W ubiegłym roku OSP Wielgorz znalazła się w zaszczytnym gronie organizacji z Polski dofinansowanych na zakup nowych wozów bojowych, w tym wśród 33 z Mazowsza i 2 z powiatu siedleckiego (razem z Gminą Mokobody). Decyzją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z dofinansowania skorzystają 262 jednostki w całym kraju. Przyznanie dotacji było możliwe po spełnieniu wytycznych przyjętych przez Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej. Proces ustalania listy był zobiektywizowany i oparty na analizie 10 kryteriów. Dofinansowanie otrzymały jednostki, które spełniły wszystkie wymagania formalne i operacyjne.

Jednostka z Wielgorza wzbogaciła się o średni samochód ratowniczo-gaśniczy GBA 3/16 VOLVO FLD3C. Zakup został sfinansowany ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (500 000 zł), Samorządu Województwa Mazowieckiego (150 000 zł) oraz Miasta i Gmina Mordy. Na ten cel gmina zaciągnęła pożyczkę w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w kwocie 610 000 zł (umarzalna w 30%). – To ważne wsparcie w prowadzeniu akcji ratujących zdrowie i życie mieszkańców, ich mienie, a także infrastrukturę publiczną. To także ważne wsparcie na rzecz zwiększania społecznej odporności na różnego rodzaju zagrożenia, na przykład ekstremalne zjawiska pogodowe, których doświadczamy coraz częściej. To ważny krok w umocnieniu bezpieczeństwa lokalnych społeczności. Pojazd ten jest podstawowym narzędziem pracy strażaków nie tylko przy pożarach, ale także podczas interwencji drogowych, podtopień i innych zagrożeń – mówi Katarzyna Gizińska, przewodnicząca Rady Miejskiej w Mordach. Uroczyste przekazanie samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Wielgorz odbyło się 8 stycznia. To nie tylko nowoczesny sprzęt, ale przede wszystkim wyraz uznania dla ciężkiej pracy i poświęcenia druhów, którzy każdego dnia czuwają nad naszym bezpieczeństwem.

Więcej o uroczystości w Wielgorzu w następnym numerze „Życia Siedleckiego".

OPR. BS

eprasa.pl 3cb82f9fed

Zbuczyn

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-361

Sport, angielski i Dom Bociana

GMINA ZBUCZYN

To był świetny początek roku dla lokalnych stowarzyszeń. Władze samorządowe sięgnęły głęboko do kieszeni i wspomogły niemal 270 tys. zł organizacje, które wspierają rozwój społeczności lokalnej.



FOT. UG ZBUCZYN

Najwięcej, bo aż 210 tys. zł, gmina przeznaczyła na kulturę fizyczną.

W urzędzie gminy wójt Hubert Pasiak podpisał 8 umów z przedstawicielami organizacji pozarządowych. – Jako szef samorządu zawsze podkreślam, że Zbuczyn to bardzo aktywna gmina. Ta aktywność przejawia się również w funkcjonowaniu organizacji pozarządowych. W gminie jest ich ok. 100 – nie kryje dumy wójt. I dodaje: – Aby stowarzyszenia mogły działać jeszcze lepiej, samorząd dba o dobrą współpracę z nimi, m.in. przekazując pieniądze na zadania publiczne.

Wartość podpisanych umów to prawie 270 tys. zł. Projekty, które wygrały konkursy, dotyczą zwiększenia zdolności językowych i świadomości ekologicznej, a także szkolenia sportowego.

Od lekkiej atletyki po samoobronę

Najwięcej, bo aż 210 tys. zł, gmina przeznaczyła na kulturę fizyczną. Znaczna część tej kwoty – 150 tys. zł – trafiło do Stowarzyszenia LKS Wektra Zbuczyn. Klub przeznaczy pieniądze na treningi piłki nożnej dla drużyn młodzieżowych i seniorskich. Zajęcia obejmą minimum 230 osób, w tym 200 dzieci i młodzieży oraz 30 dorosłych. – Podczas treningów z najmłodszymi skupimy się na ćwiczeniach motorycznych i koordynacyjnych. Dodatkowo planujemy organizację zajęć survivalowych – zaznacza Wojciech Krasuski, prezes Wektry Zbuczyn. Jak dodaje, nabór cały czas trwa, a klub otwarty jest dla wszystkich chętnych. – Zajęcia prowadzimy przez cały rok, z przerwą w lipcu. Planujemy uruchomić w marcu zajęcia dla rocznika 2021, czyli pięciolatków. Na początku będą to zabawy ruchowe i koordynacyjne – podkreśla prezes Krasuski. Z tych pieniędzy klub opłaci także udział w rozgrywkach ligowych MZPN i zakup sprzętu: piłek i bramek.

Nie tylko Wektra skorzysta na hojności gminy. Kwota 30 tys. zł zasiliła Klub Sportowy Niwa Tęczki. – Sfinansujemy za to udział w rozgrywkach Siedleckiej Ligi Futsalu seniorów oraz na oldboyów, szkolenie młodzieży i utrzymanie bazy w Tęczkach – wylicza prezes klubu Paweł Wysokiński.

Z kolei ponad 22 tys. zł dostał LKS EkoSport Siedlce. – Tę kwotę przeznaczymy na realizację otwartych zajęć lekkoatletycznych dla dzieci oraz organizację gminnych zawodów lekkoatletycznych – informuje Lidia Chojecka-Leandro, wiceprezes LKS Eko Sport Siedlce. Gminne zawody to już sprawdzona marka, która co roku przyciąga kilkuset zawodników. Treningi będą skierowane do uczniów klas III-VIII szkół podstawowych z terenu gminy. Zajęcia wystartują 1 kwietnia i mają odbywać się 2 razy w tygodniu na obiektach Szkoły Podstawowej w Zbuczynie. – Treningi są otwarte. Zapraszamy wszystkich chętnych – zachęca wiceprezes.

Na uczniów w wieku od 10 do 14 lat, czekają zajęcia z samoobrony, podczas których nie zabraknie mocniejszych wrażeń. Ponad 7,2 tys. zł na ten cel zasili organizację non profit IMPACTORA z Leszna. – Oferta z tak daleka to dla nas niespodzianka, ale była na tyle interesująca i dobrze przygotowana, że znalazły się środki – podkreśla wójt Pasiak. Zajęcia będą odbywać się w świetlicach w: Cielemęcu, Krzesku-Majątku i Smolance.

Porozmawiajmy po angielsku

Nie samym sportem jednak żyje Zbuczyn. Kwotą 33 tys. zł dofinansowano projekty, które mają sprawić, że najmłodsi mieszkańcy gminy będą swobodnie rozmawiać po angielsku. – Pieniądze trafią do organizacji, które prowadzą szkoły niepubliczne – zwraca uwagę wójt. I wyjaśnia: - Dodatkowa lekcja angielskiego w szkołach publicznych w klasach I-IV jest finansowana budżetu gminy, ale dzieci nie rozróżniają, czy uczą się w szkole publicznej czy niepublicznej. Ta dodatkowa lekcja należy się wszystkim, stąd rozwiązanie, że organizacje wnioskują o realizację zadania publicznego w zakresie języka angielskiego.

Jednym z beneficjentów jest Regionalne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Kornel" w Borkach-Wyrkach, który prowadzi w tej miejscowości Zespół Szkół Niepublicznych. – Dostaliśmy 11 tys. zł na projekt „Językowy zawrót głowy". Naszym celem jest doskonalenie umiejętności uczniów w porozumiewaniu się w języku angielskim. Planujemy gry dydaktyczne, odgrywanie scenek, np. u lekarza czy w sklepie. Chcemy również mówić o obchodach świąt anglojęzycznych, a także zorganizować Dzień Języków Obcych – wylicza Agnieszka Krysiak z RSKO „Kornel".

Stowarzyszenie „Nadzieja" w Ługach Wielkich dzięki pozyskanym pieniądzom zrealizuje projekt „Let's talk and play". Obejmie on uczniów z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Ługach Wielkich. Cel zajęć to poprawa pamięci dzieci zdobywanie nowej wiedzy oraz utrwalanie słownictwa.

Na dodatkowe lekcje z języka angielskiego mogą także liczyć uczniowie z NSP w Izdebkach-Kosnach. Pieniądze pozyskało Stowarzyszenie KOSEM Izdebki-Kosny.

Nie tylko o bocianach

Blisko 16 tys. zł pomoże mieszkańcom gminy lepiej zrozumieć naturę. Tyle dostała Grupa EkoLogiczna na projekt „Dotknąć przyrody". W jego ramach w szkołach i świetlicach w: Cielemęcu, Krzesku-Majątku i Smolance odbędą się spotkania edukacyjne. – Będziemy mówić głównie o ochronie bociana białego, obrączkowaniu ptaków, ale także o idei „Domu Bociana", który powstanie w Krzesku-Majątku – zapowiada Ireneusz Kaługa, prezes Grupy EkoLogicznej. Spotkania zaczną się w lutym. – Po nich, w czerwcu, zaprosimy dzieci, młodzież i osoby dorosłe do udziału w akcji obrączkowania bocianów na terenie gminy. Nasze doświadczenia pokazują, że połączenie edukacji stacjonarnej w szkołach i żywej lekcji przyrodniczej w terenie daje wspaniałe rezultaty. Później z biorących udział w obrączkowaniu rekrutują się wolontariusze czy osoby zaangażowane w ochronę przyrody na terenie gminy – dodaje prezes Kaługa.

Podpisane 9 stycznia umowy to dopiero pierwszy tegoroczny pakiet wsparcia dla organizacji pozarządowych. W budżecie gminy na 2026 r. na współpracę z tzw. trzecim sektorem zapisano blisko 800 tys. zł.

KO

Oficjalnie można jeździć

LUCYNÓW

W Lucynowie oficjalnie otwarto i poświęcono niedawno oddaną do użytku drogę.

Lucynów to jedna z najmniejszych miejscowości w gminie Zbuczyn. Mimo to jej mieszkańcy przekonali się, że dla samorządu i rządu są tak samo ważni, jak osoby zamieszkujące większe ośrodki.

Budowa drogi w Lucynowie wchodziła w skład kompleksowej inwestycji pod nazwą „Modernizacja i budowa infrastruktury drogowej na terenie gminy Zbuczyn", która była realizowana w latach 2024-25. Całkowita wartość inwestycji to ponad 10,2 mln zł. Z czego dotacja z Polskiego Ładu wyniosła 8 mln zł.

Do zadbanych wsi

W oficjalnym otwarciu drogi, które odbyło się, 10 stycznia, uczestniczyli m.in.: proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Krzymoszach Leon Bobrowski, wójt Hubert Pasiak, przewodnicząca rady gminy Agnieszka Dziewulska oraz poseł Krzysztof Tchórzewski.

- W 2025 r. wykonaliśmy rekordową liczbę dróg i chodników - zauważył Hubert Pasiak. - W programie Polski Ład wystarczyło dołożyć 5% do 8-milionowej inwestycji drogowej, ale dodaliśmy ponad 2 mln zł, aby zrobić jeszcze więcej – dodał wójt. Podziękował też posłowi Tchórzewskiemu za to, że „czuwał nad wnioskami gminy Zbuczyn, nie tylko drogowymi", oraz mieszkańcom Lucynowa za „piękną uroczystość".

- Cieszę się, że moja rodzinna gmina rozwija się m.in. dzięki dobrej współpracy z panem wójtem – przyznał parlamentarzysta. - Od zawsze starałem się odwdzięczać za okazywane mi zaufanie. Jednym z naszych głównych celów stał się rozwój dróg lokalnych. W międzyczasie zmieniły się tendencje w Polsce: wiele osób woli mieszkać w zadbanych wsiach, a nie w zatłoczonych miastach. Ludzie, którzy po 10-15 latach wracają do Polski, szczególnie wschodniej, są w szoku, że nasze miasteczka i wsie wyglądają tak pięknie – podsumował poseł Tchórzewski.

OPR. KO



FOT. UG ZBUCZYN

Uroczyste przecięcie wstęgi

eprasa.pl 3cb82f9fed

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Rok pełen wydarzeń i nowej energii

GMINA SUCHOŻEBRY

Miniony rok był dla Gminnego Ośrodka Kultury w Suchożebrach czasem intensywnej, ale przede wszystkim owocnej pracy. Obfitował w liczne wydarzenia, spotkania i inicjatywy. Był to również pierwszy pełny rok działalności placówki pod kierownictwem nowej dyrektor – Marleny Kosowskiej.

Rok rozpoczął się od Gminnego Dnia Kobiet, przyciągnął tłumy pań i od razu pokazał, jak ogromna jest potrzeba wspólnych chwil i dobrej energii. Wypełniona po brzegi sala, kwiaty, muzyka, śmiech i rozmowy stworzyły atmosferę prawdziwego kobiecego spotkania i chwili oddechu pośpiechu. – Trochę się stresowałyśmy, bo było to jedno z pierwszych większych wydarzeń – przyznaje dyrektor GOK, Marlena Kosowska. – Ale kiedy zobaczyłyśmy pełną salę, wiedziałyśmy, że to ma sens. Ten wieczór dał nam ogromną energię do dalszej pracy.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Rok działalności placówki pod kierownictwem nowej dyrektor – Marleny Kosowskiej.

Potem kalendarz GOK-u szybko się zapełnił. Warsztaty, zajęcia i spotkania – zarówno kameralne, jak i większe – przygotowywane były z równą starannością i zaangażowaniem. W Suchożebrach nie ma podziału na „ważne" i „mniej ważne" – każde spotkanie z mieszkańcami jest równie istotne.

– Każde warsztaty czy wydarzenie to nowe wyzwanie – mówi dyrektor z uśmiechem. – Zawsze towarzyszy nam lekkie zdenerwowanie, czy wszystko się uda, ale właśnie to sprawia, że do wszystkiego podchodzimy z sercem. Staramy się zawsze wyjść naprzeciw ludziom.

Ogromne emocje wzbudził Turniej Sołectw w stylu country. Mieszkańcy stanęli na wysokości zadania – kowbojskie kapelusze, koszule w kratę, lassa, kreatywne stroje i pomysłowe dekoracje sprawiły, że gmina na jeden dzień zamieniła się w prawdziwy Dziki Zachód… na wschodzie. Rywalizacja była zacięta, ale przede wszystkim pełna humoru, dystansu i zabawy. – To był jeden z tych dni, kiedy patrzy się na ludzi i myśli: było warto – podsumowuje dyrektor.

Jednym z najważniejszych momentów roku były Gminne Dożynki, łączące tradycję, rozmowy przy stołach i poczucie wspólnoty. Pokazały, jak bardzo mieszkańcy angażują się w życie gminy i jak ważne są takie wspólne chwile.

– Chciałabym, aby GOK był miejscem gminnej wspólnoty – podkreśla Marlena Kosowska. – Gdzie każdy czuje się swobodnie i mile widziany. I mam wrażenie, że naprawdę zmierzamy w tym kierunku.

Szczególnym wydarzeniem był pierwszy w gminie Bal Seniora, który spotkał się z ogromnym zainteresowaniem. Liczba zgłoszeń przerosła oczekiwania organizatorów, co tylko potwierdziło, jak bardzo taka inicjatywa była potrzebna. Były: muzyka, taniec, rozmowy i radość ze wspólnoty. Dla wielu seniorów był to nie tylko bal, ale też okazja do wyjścia z domu, spotkania znajomych i poczucia, że są ważną częścią lokalnej społeczności. To wydarzenie na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Warsztaty były jednym z filarów działalności Gminnego Ośrodka Kultury w Suchożebrach przez cały rok. Od wiosny do zimy w GOK-u nie brakowało spotkań kreatywnych, edukacyjnych i integracyjnych, skierowanych zarówno do dzieci, jak i dorosłych mieszkańców gminy.

Nie zabrakło również warsztatów tematycznych, spotkań kreatywnych oraz zajęć, które pozwalały mieszkańcom rozwijać swoje pasje, spróbować czegoś nowego i po prostu spędzić czas w miłej atmosferze. – Zależało nam na tym, aby GOK żył przez cały rok, a nie tylko przy okazji dużych wydarzeń – podkreśla Marlena Kosowska. – Warsztaty to przestrzeń do rozmów, integracji i bycia razem. I dokładnie o to nam chodzi.

Miniony rok był pracowity, ale niezwykle owocny także dzięki bardzo dobrej współpracy z Kołami Gospodyń Wiejskich, Ochotniczymi Strażami Pożarnymi i mieszkańcami, którzy chętnie angażowali się w organizację wydarzeń. Współpraca, wzajemna pomoc i zaangażowanie sprawiły, że wiele inicjatyw mogło się odbyć na tak wysokim poziomie. Nie zabrakło również różnego rodzaju wyjazdów i wycieczek, które cieszyły się dużym zainteresowaniem i stanowiły kolejną formę integracji mieszkańców.

Zapytaliśmy dyrektor, jaki był ten pierwszy pełny rok pracy w Suchożebrach. – Intensywny, wymagający i bardzo emocjonujący – odpowiada bez chwili wahania. – Momentami był to prawdziwy maraton, ale taki, który daje ogromną satysfakcję. Ten rok udowodnił, że w Suchożebrach jest ogromny potencjał, a mieszkańcy chcą się spotykać, działać i tworzyć razem.

Jak podkreśla Marlena Kosowska, to był czas nauki, budowania relacji i sprawdzania pomysłów w praktyce: – Jeśli coś mogę powiedzieć z pełnym przekonaniem, to to, że był to rok dobrze wykorzystany. Każde wydarzenie, każda rozmowa i każdy uśmiech utwierdzały nas w tym, że idziemy w dobrą stronę.

Miniony rok pokazał: w Suchożebrach kultura ma głos, a mieszkańcy chcą być jej częścią. Ale to, co udało się zrealizować, to nie meta, a jedynie solidny rozpęd przed kolejnymi działaniami. Ośrodek wchodzi w nowy rok z głową pełną pomysłów i jeszcze większą motywacją. Najbliższym wydarzeniem będzie oczywiście Dzień Kobiet, który ponownie stanie się symbolicznym otwarciem sezonu. A co dalej? Na razie cisza. Nie dlatego, że planów brakuje – wręcz przeciwnie. Po prostu nie wszystko warto zdradzać od razu. Jedno jest pewne: GOK nie zamierza zwalniać tempa ani grać bezpiecznie. Przed mieszkańcami kolejne spotkania, wydarzenia i inicjatywy.



eprasa.pl 3cb82f9fed

Przesmyki

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360

Gmina Przesmyki na przełomie roku - bez szaleństw, ale stabilnie

GMINA PRZESMYKI

Z wójtem Markiem Zalewskim rozmawia Bartosz Szumowski.



FOT. BS

Wójt Zalewski: - Nasza gmina może się szybciej rozwijać i poprawiamy warunki życia mieszkańców.

– Jaki był 2025 rok dla gminy Przesmyki?

– Pracowity. Zrealizowaliśmy szereg mniejszych i większych inwestycji, z których część z nich rozpoczęła się jeszcze w 2024 roku. Tak było choćby z wymianą oświetlenia ulicznego: wszystkie sodowe lampy uliczne na terenie gminy zostały wymienione na nowe, ledowe, które zużywają znacznie mniej energii. Wartość tej inwestycji to ponad 948 tys. zł.

Inną inwestycją, którą zakończyliśmy w roku 2025, była budowa przydomowych oczyszczalni ścieków. Na terenie gminy wybudowaliśmy 89 szt. przydomowych oczyszczalni ścieków typu SBR, a wartość tej inwestycji to 1 400 908 zł.

Poza tym za ponad 485 tys. zł wykonaliśmy przebudowę 2 zbiorników wodnych w miejscowościach Kukawki i Łysów. Chciałbym, aby w otoczeniu tych zbiorników wodnych powstały miejsca odpoczynku zarówno dla mieszkańców, jak i gości. To doskonałe miejsca na odpoczynek dla korzystających z walorów krajobrazowych naszej gminy.

Kolejną inwestycją ukończoną w ubiegłym roku było stworzenie przestrzeni rekreacyjno-sportowej w Gminie Przesmyki. W ramach tego zadania został zagospodarowany teren, wybudowano ciągi komunikacyjne oraz tor jazdy dla rowerów typu Pumtprack. Wartość inwestycji to ponad 300 tys. zł. W ramach poprawy infrastruktury sportowej wykonaliśmy renowację boiska trawiastego przy Zespole Szkół w Przesmykach – wartość zadania to 161 000 zł.

Mamy za sobą również inwestycje drogowe. Pierwsza to przebudowa kilometrowego odcinka drogi gminnej Zalesie-Tarków. Wykonaliśmy przebudowę drogi, która skróciła dojazd mieszkańcom wsi Tarków do miejscowości gminnej. Koszt przebudowy to 944 840 zł. Druga inwestycja to przebudowa drogi w miejscowości Łysów za 416 919 zł. Na odcinku ok. 0,7 km, który był w bardzo złym stanie technicznym, została wykonana nowa nawierzchnia bitumiczna. Kolejna inwestycja to przebudowa drogi powiatowej. Dzięki dobrej współpracy z powiatem siedleckim wykonaliśmy przebudowę drogi powiatowej we wsi Cierpigórz na odcinku ponad 0,7 km. Łącznie na terenie Gminy Przesmyki w 2025 r. przebudowaliśmy ponad 2,5 km dróg.

Z zadań inwestycyjnych wykonaliśmy również modernizację budynku wiejskiego we wsi Kamianki Lackie, gdzie powstało miejsce integracji dla mieszkańców. Wartość zadania wyniosła 484 761 zł.

Kolejna inwestycja to utworzenie instytucji dziennego opiekuna dla dzieci do lat 3. Na terenie gminy Przesmyki nie było dotychczas żłobka, więc jest to pierwsze miejsce, gdzie rodzice, którzy chcą wrócić do pracy, mogą pozostawić swoje dzieci pod serdeczną opieką opiekunów. Wartość tego zadania to ponad 300 000 zł.

Na terenie gminy w roku 2025 realizowaliśmy również projekt „Mazowsze bez smogu", w ramach którego zakupiliśmy samochód marki Toyota dla ekodoradcy, który świadczy usługi związane z doradztwem w zakresie poprawy jakości powietrza na terenie naszej gminy. Zakupione zostały również urządzenia do kontroli oraz analizy jakości powietrza, w tym między innymi: dron, kamera termowizyjna i urządzenie do pobierania próbek powietrza.

W 2025 r. po raz pierwszy z tak dużym zakresie zrealizowaliśmy również zadania związane z Obroną Cywilną i Obroną Ludności. Wartość środków przeznaczonych na ten cel to ponad 150 000 zł.

– A czy te wszystkie inwestycje wymagały zaciskania pasa?

– Na szczęście nie. W 2024 r. mieliśmy nadwyżkę budżetową, a w 2025 też inwestowaliśmy z rozwagą. Do wszystkich inwestycji, na które pozyskaliśmy środki zewnętrzne, spokojnie mogliśmy dołożyć środki własne. To dzięki środkom zewnętrznym z budżetu Województwa Mazowieckiego, Wojewody Mazowieckiego, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz innych instytucji mogliśmy zrealizować zadania, które poprawią komfort życia naszych mieszkańców.

– Którą inwestycję ubiegłego roku wskazałby Pan jako sztandarową albo najważniejszą dla gminy?

– Jeżeli chodzi o inwestycje w infrastrukturę to zadania drogowe, natomiast najwięcej satysfakcji mam z utworzenia miejsc opieki dla dzieci do lat 3 jest to bardzo dobry pomysł, ponieważ dzieci mają tu naprawdę domową atmosferę i uważam, że będzie to wspaniały okres ich rozwoju, zanim pójdą w szeregi przedszkolaków.

– Przejdźmy do budżetu na bieżący rok.

– W budżecie roku 2026 największą część dochodów stanowią dochody własne (9,3 mln zł), w tym wpływy z podatków i opłat lokalnych, udział w podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT) i prawnych (CIT). Istotnym źródłem dochodów są również środki przekazywane z budżetu państwa, obejmujące subwencję ogólną 7,5 mln zł, a także dotacje celowe na realizację zadań zleconych oraz dofinansowanie zadań własnych gminy (1,5 mln zł). W budżecie uwzględniono ponadto środki zewnętrzne, w tym fundusze krajowe i europejskie, przeznaczone na realizację inwestycji oraz projektów. Zaplanowane wydatki to 19,7 mln. Znaczącą część stanowią środki przeznaczone na oświatę i wychowanie oraz edukacyjną opiekę wychowawczą (8,2 mln zł), co potwierdza, że edukacja pozostaje jednym z głównych priorytetów gminy. Na pomoc społeczną i wsparcie rodzin chcemy 2,1 mln zł, na administrację publiczną – 4,3 mln zł, na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska – 1,3 mln zł, a na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego – 1,1 mln zł. Znaczące środki przeznaczono również na utrzymanie dróg gminnych oraz bezpieczeństwo publiczne. Zaplanowane wydatki majątkowe to 1,5 mln zł. Przeznaczymy te pieniądze m.in. na: modernizację dróg gminnych i wewnętrznych, działania związane z poprawą estetyki przestrzeni publicznej oraz inwestycje w obiekty użyteczności publicznej i infrastrukturę oświatową, w szczególności budowę placów zabaw przy Zespołach Szkół.

– Czy przy konstruowaniu tego budżetu trzeba było oglądać kilka razy każdą złotówkę, czy może mogliście już nieco zaszaleć?

– W gminie Przesmyki, tak jak i w innych samorządach, inwestycje planujemy z rozwagą i poszanowaniem środków publicznych. Budżet został zaplanowany na o prawie 4 mln mniej niż ubiegłoroczny. Jestem jednak przekonany, że będzie na pewno ewoluował. Chcemy na bieżąco wspomagać go środkami z zewnątrz.

– A czy są takie inwestycje, z których realizacją będziecie musieli poczekać?

– Oczywiście, że tak. Budżet to zawsze kompromis między chęciami, a możliwościami finansowymi i organizacyjnymi. Każda miejscowość ma swoje potrzeby, ale trzeba zawsze usiąść do rozmowy i znając możliwości budżetowe gminy, ustalić, kolejność najbardziej potrzebnych inwestycji.

– A gospodarka wodna i kanalizacja?

– Tu nie ma powodów do narzekań. Wodociągi mamy w dobrym stanie technicznym. Posiadamy na terenie gminy dwie stacje uzdatniania wody w tym jedną zmodernizowaną kompleksowo w 2024 r. Z czasem remontu będzie wymagała druga stacja w miejscowości Kamianki-Czabaje. Z kolei problem kanalizacji rozwiązujemy cały czas. Gmina Przesmyki, z uwagi na rozproszoną zabudowę, wcześniej nie przystąpiła do kanalizacji zbiorczej. Mamy system przydomowych oczyszczalni ścieków. W 2025 r. również realizowaliśmy budowę 89 sztuk takich oczyszczalni oraz złożyliśmy wniosek o dofinansowanie budowy kolejnych 54 sztuk.

– Czyli to projekt na lata?

– Tak, to proces ciągły, ponieważ pierwsze oczyszczalnie na terenie naszej gminy zostały wybudowane w 2004 r. i coraz więcej z nich wymaga wymiany lub modernizacji.

– Na zakończenie wypada życzyć gminie Przesmyki tego, żeby udało się pozyskać dużo środków zewnętrznych?

– Jak najbardziej. Dzięki temu nasza gmina może się szybciej rozwijać i poprawiamy warunki życia mieszkańców. Myślę, że z tym pozyskiwaniem radzimy sobie dobrze już od wielu lat co widać w terenie goszcząc w naszej gminie.

eprasa.pl 3cb82f9fed

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Szkoły bogatsze o nowy sprzęt

GMINA WIŚNIEW

Do szkół podstawowych w gminie trafił nowoczesny sprzęt komputerowy o łącznej wartości ponad 350 tys. zł. Będzie on wspierał edukację oraz rozwój kompetencji cyfrowych uczniów.

W ostatnich latach edukacja w Polsce przeszła prawdziwą rewolucję cyfrową. Jednak nie wszyscy uczniowie mają równy dostęp do nowoczesnych narzędzi edukacyjnych. Dlatego ministerstwa cyfryzacji i edukacji narodowej w ramach inwestycji z Krajowego Planu Odbudowy zakupiło laptopy, tablety oraz laptopy przeglądarkowe do 16,5 tys. szkół w całym kraju.

Nowy sprzęt komputerowy jest przeznaczony wyłącznie do użytku uczniów podczas zajęć szkolnych. Inwestycja stanowi także wsparcie dla nauczycieli. Komputery spełniają standardy określone przez resort edukacji, a ich parametry techniczne zostały dostosowane do potrzeb szkół oraz realizacji nowej podstawy programowej.

107 laptopów i 46 tabletów

Wśród beneficjentów programu znalazła się gmina Wiśniew. W ramach umowy podpisanej przez władze samorządowe z resortem cyfryzacji w grudniu do Szkoły Podstawowej w Radomyśli, SP w Śmiarach i Zespołu Oświatowego w Wiśniewie trafiło w sumie 107 laptopów (w tym 26 laptopów przeglądarkowych) oraz 46 tabletów o łącznej wartości ponad 350 tys. zł. - Otrzymany przez wszystkie nasze szkoły sprzęt komputerowy będzie wspierać rozwój kompetencji cyfrowych u dzieci i młodzieży. W tak dynamicznie rozwijającym się świecie umiejętności cyfrowe są potrzebne, nie tylko w zdobywaniu wiedzy, ale również w codziennym życiu – podkreśla wójt Barbara Rybaczewska. - Przedsięwzięcie to doskonale wpisuje się w kierunek realizacji długofalowych działań na rzecz rozwoju oświaty i wyrównywania szans uczniów poprzez zapewnienie im dostępu do nowoczesnych narzędzi cyfrowych – podkreśla wójt.

Jak dodaje, otrzymane laptopy i tablety będą wykorzystywane przede wszystkim podczas zajęć szkolnych. - Internet i nowe technologie są dla młodych ludzi ich naturalnym środowiskiem, zarówno w kontaktach społecznych, jak i coraz częściej w nauce. Rozwijanie kompetencji cyfrowych jest dziś niezbędne nie tylko na co dzień, ale i na rynku pracy – zauważa Barbara Rybaczewska. I podkreśla, że zakup sprzętu w całości pokryło Ministerstwo Cyfryzacji, bez wkładu własnego gminy.

Z budżetu tylko wydatki bieżące

Wójt gminy rządowy program finansowania sprzętu komputerowego dla szkół przyjmuje z zadowoleniem i ulgą. Jak zauważa, samorządy od lat borykają się z bardzo wysokimi kosztami utrzymania oświaty, które stanowią znaczną część ich budżetów. W związku z tym własne środki finansowe często nie wystarczają na zakup nowoczesnych laptopów i komputerów, a wsparcie z budżetu państwa jest dla nich nieocenioną pomocą. Pozwala wyposażyć uczniów w niezbędny sprzęt bez konieczności rezygnowania z innych zadań.

– W budżecie gminy na ten rok wydatki bieżące wynoszą przeszło 32 mln zł, z czego ponad 14 mln zł przeznaczymy na oświatę. W pierwszej kolejności zabezpieczamy wynagrodzenia nauczycieli, opłatę mediów, czyli wszystko to, co jest niezbędne, żeby szkoły mogły normalnie funkcjonować – zaznacza wójt Rybaczewska. – Trudno myśleć o inwestycjach. Zarezerwowaliśmy jedynie ok. 300 tys. zł na remonty. Jeśli chodzi o wydatki na wyposażenie, to dwa razy oglądamy każdą złotówkę, aby zdecydować, co kupić. Dlatego taki prezent z nowym rokiem bardzo nas cieszy – podkreśla wójt. I liczy na kolejne dobre wiadomości.



FOT. UG WIŚNIEW

Do szkół w gminie trafił sprzęt za 350 tys. zł.

– Staramy się brać udział w naborach, które mają na celu poprawę infrastruktury lub zakup wyposażenia. Złożyliśmy wniosek do samorządu województwa mazowieckiego na remont boiska przy Szkole Podstawowej w Śmiarach. W ubiegłym roku z tego samego źródła dostaliśmy pieniądze na remont orlika przy szkole w Wiśniewie. Liczymy na to, że tym razem też je otrzymamy – podsumowuje Barbara Rybaczewska. **KO**

Zmiany, sukcesy i wyzwania

GMINA WODYNIE

Rok 2025 był w gminie Wodynie pełen konkretnych działań, które mieszkańcy odczuli w codziennym życiu. To czas inwestycji, które poprawiły komfort rodzin, seniorów i dzieci, ale też momentów, w których gmina pokazała swoją siłę w działaniu i współpracy społecznej.



- Rok 2025 był okresem bardzo intensywnej pracy - ocenia Wojciech Klepacki

Najważniejszą inwestycją roku było otwarcie nowego żłobka i przedszkola „Wodmiś" z siedzibą w Wodyniach. Placówka powstała z myślą o najmłodszych i ich rodzinach, zapewniając nie tylko opiekę i edukację, ale też bezpieczeństwo i komfort. Dzięki tej inwestycji rodzice mogą spokojniej łączyć obowiązki zawodowe z rodzinnymi, a dzieci mają szansę na kreatywny rozwój od pierwszych lat życia.

Jak mówi wójt Wojciech Klepacki, 2025 r. przyniósł też istotne inwestycje w infrastrukturę: m.in. rozbudowę oraz przebudowy hydroforni i zbiornika wodnego w Oleśnicy. – Gmina stawia także na bezpieczeństwo mieszkańców na drogach. Dokończyliśmy wymianę przestarzałych lamp ulicznych na nowe, energooszczędne, typu LED. A na drodze gminnej Toki-Kaczory pojawił się nowy asfalt. Modernizacji poddana została także ulica Polna w Wodyniach – dodaje włodarz.

I podkreśla, że ostatnie 12 miesięcy były czasem integracji i wspólnych świętowań. Gminny Dzień Dziecka, Strażaka, Dożynki Gminno-Parafialne oraz obchody rocznic państwowych przyciągnęły całe rodziny, pokazując, jak ważne są lokalne tradycje i wspólne inicjatywy. Gmina nie zapomina też o osobach potrzebujących – uruchomiła stałe grupy senioralne na terenie gminy, kolejną placówkę wsparcia dziennego, kontynuując przy tym także wszystkie podjęte w latach poprzednich inicjatywy.

Zapytaliśmy wójta, co uważa za najważniejsze osiągnięcie gminy w 2025 roku. - Nawiązanie współpracy ze Społeczną Inicjatywą Mieszkaniową: spółką SIM Mińsk Mazowiecki. To strategiczny krok, który otwiera przed naszą gminą nowe możliwości rozwoju mieszkaniowego i odpowiada na jedno z kluczowych wyzwań, jakim jest sytuacja demograficzna. Dzięki tej współpracy i pozyskanym środkom zewnętrznym w najbliższych latach powstanie nowoczesne, prorodzinne osiedle domów jednorodzinnych w zabudowie bliźniaczej. Inwestycja zachęci nowych mieszkańców do osiedlania się na terenie gminy, a jednocześnie stworzenie atrakcyjnych warunków do życia dla obecnych mieszkańców. Rok 2025 był okresem bardzo intensywnej pracy nad tym projektem. Jej efektem będzie realizacja największej inwestycji w historii naszego samorządu, o wartości przekraczającej 20 mln zł. To nie tylko przedsięwzięcie inwestycyjne, ale również wyraźna zmiana podejścia do zarządzania gminą, opartego na długofalowym planowaniu i odpowiedzialnym spojrzeniu na przyszłość, w szczególności w kontekście problemów demograficznych - odpowiada.

A co najbardziej usatysfakcjonowało mieszkańców i władze? Wójtowi Klepackiemu trudno wskazać jeden projekt, bo dla różnych grup ważne są różne potrzeby. Dlatego gmina stara się, aby rozwój gminy obejmował wiele obszarów i odpowiadał na realne oczekiwania mieszkańców.

Przykłady? Rodzice docenili budowę żłobka w Wodyniach, która znacząco poprawiła dostęp do opieki nad najmłodszymi i ułatwiła godzenie życia rodzinnego z zawodowym. A użytkownicy dróg - inwestycje drogowe, które poprawiły bezpieczeństwo i komfort poruszania się po gminie.

Równie ważnym obszarem są inwestycje w infrastrukturę techniczną. Jak mówi wójt, modernizacja hydroforni to kluczowy element zapewnienia dobrej jakości wody, która jest podstawą życia i zdrowia mieszkańców: - Sukcesem ostatnich lat jest kompleksowa modernizacja dwóch stacji uzdatniania wody w Wodyniach i Seroczynie oraz hydroforni w Oleśnicy. Te inwestycje, na co dzień, mają ogromne znaczenie dla jakości życia w całej gminie. Każda z tych realizacji jest ważna i razem tworzą spójną wizję zrównoważonego rozwoju gminy, odpowiadającą na potrzeby różnych grup mieszkańców.

W trakcie realizacji wielu przedsięwzięć nie zabrakło wyzwań, które okazywały się trudniejsze, niż początkowo zakładano. Wojciech Klepacki tłumaczy: - Skala zadań i odpowiedzialności, które na nas spoczywały, była duża, a potrzeby mieszkańców bardzo zróżnicowane. Staraliśmy się jednak, w ramach naszych możliwości, konsekwentnie realizować zaplanowane działania i reagować na pojawiające się problemy.

Ale jednym z największych wyzwań są ograniczenia budżetowe. Wójt podkreśla, że budżet gminy nie pozwala na jednoczesną realizację wszystkich planów i zamierzeń. - Dlatego dużą wagę przykładamy do aktywnego pozyskiwania dofinansowań zewnętrznych. To wymaga czasu, zaangażowania i dobrej współpracy, ale dzięki temu możemy realizować inwestycje, które w innym przypadku byłyby poza naszym zasięgiem. Równocześnie nieustannie szukamy rozwiązań, które pozwolą skutecznie odpowiadać na problemy mieszkańców. Świadomie postawiliśmy sobie wysoko poprzeczkę, bo zależy nam na realnej poprawie jakości życia w gminie. Wyzwania traktujemy nie jako przeszkody, lecz jako motywację do dalszej pracy i szukania najlepszych możliwych rozwiązań.

Rok 2026 zapowiada się równie intensywnie. Jedną z ważniejszych inwestycji będzie termomodernizacja budynku komunalnego w Seroczynie, w którym siedzibę ma Przychodnia Zdrowia. Gmina będzie kontynuowała także modernizację świetlic wiejskich, w 2026 r. duże środki finansowe zainwestowane zostaną w świetlice w: Kamieńcu, Rudniku Dużym i Brodkach. Przy żłobku w Seroczynie, klubie seniora w tej miejscowości, oraz placówce wsparcia dziennego w Czajkowie powstaną nowe ogrodzenia, które poprawią bezpieczeństwo osobom korzystających z tych przestrzeni. **ID**

eprasa.pl 3cb82f9fed

Region

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel: 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

GMINA MOKOBODY

Szkoły z nowym sprzętem - laptopy i tablety

Szkoły w gminie zostały wyposażone w nowoczesny sprzęt komputerowy sfinansowany z Krajowego Planu Odbudowy. Do Zespołu Oświatowego w Mokobodach i Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Niwiskach trafiło w sumie 20 laptopów, 7 laptopów przeglądarkowych i 13 tabletów. Celem projektu jest wyrównywanie szans edukacyjnych, zapewnienie równego dostępu do narzędzi cyfrowych oraz osiągnięcie minimalnych standardów technologicznych w placówkach edukacyjnych. Łączna wartość sprzętu to ponad 87 tys. zł.

GMINA PAPROTNIA

Zabawa połączona z pomocą - karnawałowo w Holubli

Kolorowo, tanecznie i z ważnym celem – tak zapowiada się bal karnawałowy w Zespole Szkół Podstawowych w Hołubli, który odbędzie się 10 lutego. Organizatorzy zapraszają dzieci oraz rodziców do wspólnej zabawy, podkreślając rodzinny charakter spotkania. Program balu jest bogaty i różnorodny. Na uczestników czekają zabawy taneczno-ruchowe, disco party, a także konkursy i konkurencje przygotowane z myślą o najmłodszych. Nie zabraknie również zabaw z chustą animacyjną oraz wyjątkowej bitwy tanecznej z rodzicami, która ma integrować całe rodziny.
Bal będzie jednak czymś więcej niż tylko radosnym świętem. Podczas wspólnej zabawy zbierane będą fundusze na leczenie Dawida Biekarta z gminy Wiśniew. Choruje on na dystrofię mięśniową Duchenne'a i wymaga zaawansowanego leczenia.

Biegali i pomagali

GMINA SKÓRZEC

W Dąbrówce-Stanach odbyła się 9. edycja charytatywnego marszobiegu organizowanego przez Grupę Biegaczy Skórzec Biega.

W wydarzeniu udział wzięli biegacze, amatorzy nordic walking, rowerzyści, dzieci, a także liczne grono wolontariuszy i mieszkańców gminy.

Zwycięzcą biegu na 7 km okazał się Artur Urban z Nowych Igań. Drugie miejsce zajął Grzegorz Mikołajczuk z Siedlec (obaj Yulo Run Team Siedlce), a trzeci był Bartosz Wierzman ze Skórca (Grupa Biegaczy Skórzec Biega). Wśród pań triumfowała Monika Lipińska z Siedlec, druga była Agnieszka Biernacka z Siedlec, a trzecia Agnieszka Hołubiec z Siedlec (obie Yulo Run Team Siedlce).

W marszu na 7 km pierwsze miejsca zajęli kolejno: Adam Bugajski z Warszawy oraz Jolanta Zapałowska z Siedlec. Do rywalizacji przystąpili też kijkarze. Na podium stanęli: Sylwester Męczyński (Misie), Wojciech Brzozowski (Sulejówek) i Marucy Rejowski (Sokołów Podlaski). Kolarze mieli do pokonania 20 km. Najszybciej tę trasę pokonał Marek Mitrofaniuk z Siedlec (Grupetto Siedlce).

Sportową rywalizację połączono z akcją charytatywną. Podczas imprezy można było wesprzeć leczenie Mieszka Wierzbickiego z Żelkowa. Chłopiec choruje na pęcherzowe oddzielanie się naskórka. To bardzo rzadka i bolesna genetyczna choroba. Skóra Mieszka jest bardzo podatna na urazy – pęcherze i rany tworzą się zarówno na całym ciele, jak i na ślizówkach. Zbiórka pieniędzy była prowadzona przy wsparciu Fundacji Ultramaratonu Nadbużańskiego. Zebrana kwota trafi w całości na leczenie Mieszka.

Charytatywny marszobieg po raz kolejny potwierdził, że lokalne inicjatywy sportowe mogą skutecznie łączyć aktywność fizyczną z działaniami na rzecz potrzebujących. KO

Przejdą szlakiem powstańców

GMINA DOMANICE

W tym roku mija 163. rocznica wybuchu powstania styczniowego.

Okazją do jej uczczenia będzie XI Pieszy Rajd im. ks. Stanisława Brzóski. – Zapraszamy do wędrówki szlakami, którymi przed wiekami podążali powstańcy – zachęcają organizatorzy.

Rajd odbędzie się w nocy z 23 na 24 stycznia. Jego uczestnicy wyruszą z Łukowa, Wiśniewa i Domanic. Wszystkie grupy wyjdą w piątek popołudniem i wieczorem, aby tuż przed północą spotkać się przy pomniku ks. Brzóski w Jacie. Jedna z tras o długości ok. 12 km będzie wiodła przez Domanice. Na godz.20.00 zaplanowano zbiórkę przy pomniku upamiętniającym 10. rocznicę odzyskanie niepodległości przy kościele w Domanicach. Uczestnicy ruszą w kierunku „Dębu Straceń, gdzie o 21.00 spotkają się z grupą z Wiśniewa. Po wspólnej modlitwie pod Dębem grupy pomaszerują w kierunku pomnika ks. Brzózki w Jacie. Tam odbędzie się apel poległych i złożenie kwiatów. Rajd zakończy ognisko i poczęstunek w obozie partyzanckim w Jacie.

Na rajd można zapisywać się do 22 stycznia za pomocą elektronicznego formularza ak.lukow.pl/1863_2026/. Wpłat w wysokości 25 zł należy dokonywać Gminnej Bibliotece Publicznej w Domanicach (tel. 25 794-64-11), gdzie również można wypełnić formularz uczestnictwa w rajdzie.

Wzmocnienie bezpieczeństwa

KORCZEW

8 stycznia odbyło się uroczyste otwarcie Posterunku Policji w Korczewie, połączone z oficjalnym przekazaniem symbolicznego klucza do nowo uruchomionej jednostki. Wydarzenie to stanowi istotny krok w kierunku poprawy bezpieczeństwa oraz wzmocnienia obecności Policji na terenie gmin Korczew i Paprotnia.



FOT.: ARCH

Utworzenie posterunku jest odpowiedzią na wieloletnie postulaty lokalnej społeczności, która konsekwentnie wskazywała na potrzebę stałej obecności Policji w tej części powiatu. Idea powołania Posterunku Policji w Korczewie zrodziła się w czerwcu 2022 roku, kiedy Wójt Gminy Korczew skierował list intencyjny do Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu. Od tego momentu rozpoczął się kilkuetapowy proces przygotowawczy, zakończony uruchomieniem nowej jednostki.

Decyzja o powstaniu posterunku została poprzedzona szczegółową analizą stanu bezpieczeństwa oraz licznymi konsultacjami z samorządami. Obejmowały one m.in. kwestie lokalowe oraz udział gminy w kosztach inwestycji. Samorząd Gminy Korczew przekazał Policji budynek, który następnie przeszedł generalny remont i został dostosowany do obowiązujących standardów oraz potrzeb służby.

Podczas uroczystości insp. Piotr Chromiński, p.o. Komendanta Miejskiego Policji w Siedlcach, podkreślał znaczenie tego wydarzenia dla mieszkańców regionu.

– Jest to bardzo ważny dzień dla mieszkańców gmin Korczew i Paprotnia. Powstanie posterunku to bezpośrednia odpowiedź na ich postulaty. Szczególne podziękowania należą się Wójtowi Gminy Korczew Sławomirowi Wasilczukowi, którego zaangażowanie, determinacja i konsekwencja miały kluczowe znaczenie dla realizacji tego przedsięwzięcia. Bez jego wsparcia powstanie posterunku nie byłoby możliwe – zaznaczył insp. Piotr Chromiński.

Kulminacyjnym momentem uroczystości było symboliczne przekazanie kluczy do posterunku. Z rąk insp. Pawła Herbusia, Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu, oraz Wójta Gminy Korczew Sławomira Wasilczuka odebrał je asp. Łukasz Dyrdowski, kierownik Posterunku Policji w Korczewie. Budynek został poświęcony przez ks. prałata Kazimierza Niemirkę, kapelana siedleckich policjantów, oraz ks. kanonika Antoniego Klukowskiego.

Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Paweł Herbuś zwracał uwagę na znaczenie nowej jednostki dla sprawności działania służb.

– Proces inwestycyjny trwał dwa lata. Przeprowadzone analizy jednoznacznie wskazywały, że ten posterunek jest w tym miejscu potrzebny. Każdy z nas oczekuje, aby czas reakcji na potrzeby mieszkańców był jak najkrótszy – podkreślał. – Dzięki tej inwestycji znacząco się on skróci.

Głos zabrali również przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej. I Wicewojewoda Mazowiecki Robert Sitnik podkreślił, że powstanie posterunku to wyraz troski o bezpieczeństwo mieszkańców oraz poprawę warunków pracy policjantów.

Z kolei Janina Ewa Orzełowska, członkini Zarządu Województwa Mazowieckiego, zaznaczyła, że bezpieczeństwo jest wspólną odpowiedzialnością i wymaga współdziałania wielu instytucji.

Na zakończenie uroczystości Wójt Gminy Korczew Sławomir Wasilczuk wskazał, że nowy posterunek będzie symbolem bezpieczeństwa, porządku publicznego oraz bliskiej współpracy Policji z lokalną społecznością.

– To inwestycja w ludzi i ich poczucie bezpieczeństwa – podkreślił wójt.

Posterunek Policji w Korczewie mieści się w budynku należącym do Gminy Korczew, udostępnionym Policji na podstawie umowy użyczenia. Funkcjonariusze korzystają z pomieszczeń o łącznej powierzchni blisko 285 m2 oraz z 10 miejsc parkingowych dla pojazdów służbowych. Wyposażenie posterunku zostało sfinansowane ze środków Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu oraz Gminy Korczew.

Istotnym wsparciem dla realizacji projektu była decyzja Komendanta Głównego Policji o przyznaniu dodatkowych etatów. Dzięki temu służbę w nowej jednostce pełnić będzie ośmiu funkcjonariuszy. Inwestycję zapoczątkował poprzedni Komendant Miejski Policji w Siedlcach insp. Andrzej Dziewulski, który nadzorował jej realizację. Komenda Wojewódzka Policji z siedzibą w Radomiu doposażyła posterunek w nowoczesny sprzęt, w tym nowy oznakowany radiowóz marki Kia.

W skład obsady posterunku wchodzą: kierownik jednostki oraz siedmiu funkcjonariuszy Zespołu ds. Prewencji, w tym dwóch dzielnicowych. Utworzenie posterunku ma usprawnić organizację służby, umożliwić bliższy kontakt Policji z mieszkańcami oraz zapewnić szybszą i skuteczniejszą reakcję na zgłoszenia.

OPR. ID

eprasa.pl 3cb82f9fed

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 623 79 77
www.zyciedleckie.pl

Reklamy i ogłoszenia

ŻYCIE SIEDLECKIE
Siedlce | Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łosice
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl
ul.Brzeska 97

Wynajmę lokal:
614m parter
Brzeska 91
Siedlce
tel. 578 978 128

RZEŹNIA KUPI
BYDŁO
POURAZOWE
DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI
TEL. 511 075 866
662 396 670

DOCIEPLANIE
BUDYNKÓW
SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!
TEL. 502 053 214

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM:

Sprzedamdziałkę 816mk Żelków Kolonia, ul. Wiśniowa, cena: 365tys.zł, tel. 665 973 458

Sprzedam działkę budowlaną Tchórzew Kolonia i Stara Wieś, gmina Borki Radzyńskie, tel. 693 068 407

Sprzedam domek całoroczny (50 mkw) po remremoncie z działką 1030 mkw, w Grężowie , tel. 606 137 756

Sprzedam działkę budowlaną w Stoku Lacki, 1000 mkw, 130 zł/mkw, media w drodze gminnej, tel. 796 224 923

Sprzedam działkę rolną 2,87 ha, Czuryły Kolonia/Leśniczówka, tel. 506 290 830.

Sprzedam mieszkanie 60mk, ul. Wiatraczna 11, tel. 604 244 534

Sprzedam mieszkanie 60m2 pierwsze piętro lub zamienie na mniejsze, tel. 737 301 709

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe 37m na1 piętrze w bloku w Sokołowie Podlaskim, tel:519 541 712

Wynajmę lub sprzedam lokal 44 mkw przy ul. 3 Maja, na parterze, dwa wejścia, tel. 516 573 578

NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ :

Kupię dom pietrowy do małego remontu w Siedlcach lub okolicach, tel. 604 552 644

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM:

Do wynajęcia mieszkanie starszej pani. Mam wolny czas, chętnie pomogę, tel. 691 964 811, 507 516 146

Do wynajęcia lokal 589 mkw po parku rozrywki, Siedlce, ul. Brzeska 91, tel. 578 978 128

Do wynajęcia pokoje - pomieszczenia na działalność gospodarczą, Siedlce, tel. 500 555 050

Wynajmę mieszkanie, tel-662 011 281

DOM I OGRÓD SPRZEDAŻ:

Sprzedam drzwi garażowe Horman 261x217 dwie sztuki, zamrażarki sklepowe na lody 2 szt, witryna sklepowa, lady przeszklone, tel. 578 978 128

Oddam biurko w dobrym stanie, tel. 607 772 977

Sprzedam meble używane: 2 fotele + wersalka gratis, biurko z fotelem obrotowym, komoda, stolik pod telewizor, szafa mała na przedpokój, w dobrym stanie, sprzedam tanio: tel. 516 746 102

Deski,bale sosnowe suche, drzewo kominkowe, tel.724 704 806, 607 448 127

Drewno opałowe, suche, olszyna, drugi gatunek, gmina Mordy, tel.660 373 815.

Sprzedam brykiet z torfu, pakowany w worki big-bag po 1t. tel. 506 891 470.

Sprzedam drobne kartofle, tel.799 228 833

Sprzedam drzewka śliwki węgierki, 7 zł sztuka, tel.537 565 193

Sprzedam nowy grzejnik do łazienki i pokoju, piecyk gazowy przepływowy, tel.607 772 977

Sprzedam pellet z łuski słonecznika. tel. 506 891 470.

Sprzedam siano w belach 518 323 185

Sprzedam siatkę ogrodzeniową, tel. 607 910 717

Sprzedam sosnę budowlaną i na opał w Grężowie,tel. 507 510 892, 510 634 046.

Sprzedam tanio, 2 komplety wypoczynkowe i 2 regały, okolice Siedlec tel. 25 644 33 81

Sprzedam 2 rowery, fotel obrotowy, segmenty kuchenne i inne rzeczy tanio tel.695 879 493

DOM I OGRÓD KUPI Ę :

Kupię aparat Zenith Et, trl. 507 795 101

Kupię piec do centralnego ogrzewania, tel. 692 419 936

ROLNICZE:

Sprzedam ciągnik Lamborghini 4x4 oraz kombajn zbożowy New Holland TF42, tel. 519 575 958

Sprzedam cielaki, koguty wiejskie oraz króliki- 4-5 kg, okolice Siedlec, tel. 539 216 995

Sprzedam dwie jałówki simental , zacielone, tel. 511 428 734.

Sprzedam jałówki hodowlane, wysoko cielne, 510 466 484.

Sprzedam kompletne konwie do dojarki Alfa Laval, gm. Repki, 605 186 043.

Sprzedam piec Defro 24-30 kw. osprzęt + bojler, sprawny 100%, tel. 510 234 433.

Sprzedam piec Defro tłokowy 17kw, Elektromet eko 25kw, WęglowyStalluk 23kw, tel.505 139 252 po 16 dzwonić

ROLNICZE KUPI Ę :

Kupię jęczmień, tel. 509 029 562.

Kupię stodołę, 503 100 349.

MOTORYZACJA SPRZEDAM:

Sprzedam kombajn Class szerokość 380 cm, 30 tyś zł., tel 509 412 079

Sprzedam Mercedesa C 2.0 benzyna, 141 kW, 2000 rok, kombi, cena 7500 zł, tel. 504 365 916

Sprzedam Mercedesa 124, 2,5 diesel, 1991 rok, przebieg 208 000km, cena 15 000, tel. 504 365 916

Sprzedam Skodę Octavie II kombi 2007r, przebieg 320 tys, tel. 533 261 094

Sprzedam Toyota Rav4 - 2007 rok, I właściciel, diesel, ogrzewanie postojowe, tel. 501 731 63

MOTORYZACJA KUPI Ę :

Kupię ciągnik rolniczy Ursus C-330 lub C-360 i opryskiwacz sadowniczy Ślęże.Tel.666-941-477

Kupię ciągniki, prasy belujące inne maszyny. Każdy stan również uszkodzone bez dok. Tel. 535 305 302.

Kupię ciągniki rolnicze tel 721-029-688

Kupię Fiata 125P / 1300,1500(nie jestem handlarzem), tel. 507 765 848

USŁUGI:

Bielenie i dezynfekcja obór, chlewni i kurników, tel. 600 338 311

Budowa domów, stan surowy otwarty, przebudowy, więźby oraz pokrycia dachowe, 573 382 699.

Glazura, terakota, remonty, hydraulika, tel. 793 188 908.

Odszkodowania, dopłaty do odszkodowań, oddłużanie, Kancelaria Prawna, tel. 798 798 068.

Pomaluję pokoje, ułożę terakotę, glazurę, Siedlce i okolice, tel. 794 602 653

Poszukuję murarza do postawienia budynku jednospadowego ok. 70 metrów, tel. 722 790 559

Poszukuję murarza i dekarza, tel. 722 790 559

Pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych u klienta, Siedlce i okolice, tel. 600 338 311

Remonty, wykończenia, adaptacje, tel. 502 116 770.

Sprzątanie i pielęgnacja ogrodów, 503 681 002.

Szukamy nowych miejsc pod paczkomaty 737-164-200

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach. Remonty nagrobków. Tel: 515 518 272

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

Zatrudnię do wykończeń i remontów, tel. 509 593 306

PRODUCENT
OKIEN PCV
i ALUMINIUM
ST stolarka
OKNA
DRZWI
FASADY
PCV i ALUMINIUM



Łuków 21-400
ul. Ogrodnicza 3
tel. 25 755 30 75
www.ststolarka.pl
info@ststolarka.pl

- Markowe okna PCV systemu KÖMMERLING
- Konstrukcje aluminium –drzwi, witryny, fasady
- Standard 6-cio komorowy
- okucia ROTO NT



KOLDER
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7A

Specjalistyczne produkty
MAPEI
dostępne w naszej ofercie



PHU KOLDER S.C.

eprasa.pl 3cb82f9fed

Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Centrum Projektów Polska Cyfrowa

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:**

https://gminasiedlce.logintrade.net/

znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 poz. 1320 ze zm.)

pn. Zakup oprogramowania typu DLP, NAC i oprogramowania do monitorowania sieci i sprzętu IT dla UG i GOPS w Siedlcach w ramach projektu grantowego „Cyberbezpieczny Samorząd"

-Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy 2021-2027 (FERC).

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:**

https://gminasiedlce.logintrade.net/

w terminie do dnia **23.01.2026 r. do godziny 11^{00}.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23.01.2026 r. o godzinie 12^{00}

za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI











eprasa.pl 3cb82f9fed

Życie regionalnego sportu

Rekordy, medale i imponująca frekwencja

SPORT

10–11 stycznia młodzi lekkoatleci Siedleckiego Klubu Sportowego Feniks pokazali, że ich talent i determinacja nie znają granic. W ciągu jednego weekendu klub miał swoich reprezentantów zarówno w Halowych Mistrzostwach Warszawy i Mazowsza U12, jak i w I Mitingu KS Dynamic Łódź w Spale, zdobywając medale, rekordy klubowe i ogólnopolskie.



FOT. SIEDLECKI KLUB SPORTOWY FENIKS

Przyszłość siedleckiego sportu.

10 stycznia w stolicy 9 zawodników Feniksa rywalizowało w Halowych Mistrzostwach Warszawy i Mazowsza U12. Łącznie młodzi lekkoatleci zdobyli 4 medale i ustanowili kilka rekordów klubowych. Największą gwiazdą zawodów był Adam Rowicki (nr 179), który sięgnął po złoto w biegu na 300 m z czasem 51,17 s oraz srebro w biegu na 60 m – 8,85 s – ustanawiając rekord życiowy i rekord klubu. Zuzanna Głuchowska (nr 188) zdobyła srebro w biegu na 300 m – 53,66 s – oraz ustanowiła rekord klubu w biegu na 60 m – 9,25 s. Brąz w skoku w dal wywalczył Dawid Paziewski (nr 192) – 3,49 m, a dodatkowo pobił rekord klubu w biegu na 600 m – 2:05,31.

Pozostali zawodnicy Feniksa pokazali wolę walki i ambicję, zdobywając cenne doświadczenie w swoich pierwszych startach w Warszawie.

Spala – rekord Polski i imponująca frekwencja na I Mitingu KS Dynamic Łódź.

Już 11 stycznia w Spale młodzi lekkoatleci Feniksa rywalizowali podczas I Mitingu KS Dynamic Łódź. Zawody były rekordowe nie tylko pod względem wyników, ale także frekwencji – w Hali COS wzięło udział 33 zawodników klubu, a wliczając uczestników z Warszawy, w weekendowych zawodach wzięło udział łącznie 42 zawodników Feniksa.

Największe emocje przyniósł występ **Szymona Dołęgi**, który przebiegł 60 m w czasie 6,80 s, ustanawiając nowy rekord życiowy i Rekord Polski U18. Szymon zajął również 4. miejsce w biegu na 200 m – 22,69 s.

W Spale wielu zawodników poprawiło swoje rekordy życiowe w różnych konkurencjach, m.in.:

Aleksander Wiewiórka – skok w dal ze strefy 4,44 m (2. miejsce), 600 m – 1:46,97 s (9. miejsce)

Alicja Lelental – skok w dal ze strefy 4,44 m (2. miejsce)

Hubert Tarasiuk – 300 m – 36,58 s (2. miejsce), 60 m – 7,24 s (10. miejsce)

Wiktor Olszewski – skok wzwyż – 1,60 m (10. miejsce)

Warto zaznaczyć, że miejsca na mitingu były ustalane bez względu na kategorie wiekowe, dlatego wyniki należy traktować przede wszystkim jako osiągnięcia indywidualne i rekordy życiowe.

Weekend 10–11 stycznia pokazał, że Siedlecki Klub Sportowy Feniks dysponuje liczną i utalentowaną kadrą młodych lekkoatletów, którzy nie boją się wyzwań i potrafią osiągać znakomite wyniki zarówno w Warszawie, jak i w Spale.

RED/ID

Znacząca wygrana

SIATKÓWKA

10 stycznia hala w Siedlcach wrzała od bębnów i okrzyków kibiców, a zawodnicy KPS Siedlce walczyli o każdy punkt, jakby stawką było mistrzostwo. Mecz z SMS PZPS Spała miał pokazać charakter siedleckiej drużyny – i nie zawiódł oczekiwań fanów.

Spotkanie od pierwszych minut przyciągnęło uwagę licznie zgromadzonych fanów. Rytmiczne bębny, głośne okrzyki i nieustanne wsparcie publiczności tworzyły prawdziwie elektryzującą atmosferę, dodając sił gospodarzom w każdym trudnym momencie meczu.

Pierwsza partia była niezwykle wyrównana – punkt za punkt przy 9:9, a przewagę zdołała wypracować młoda drużyna ze Spały, która wygrała 25:21, kończąc seta skutecznym atakiem Patryka Głowy.

KPS szybko odpowiedział w drugim secie. Odważniejsza zagrywka w polu serwisowym i mocna gra w ataku pozwoliły gospodarzom kontrolować przebieg partii. Bartłomiej Wójcik utrzymywał tempo, a seta zakończył asem serwisowym Michał Grabek, wywołując entuzjazm trybun.

Trzeci set był najbardziej dramatyczny. Spalska młodzież początkowo prowadziła 8:4, ale Siedlczanie nie poddali się, odrabiając straty i wychodząc na prowadzenie 19:17. Końcówka była zacięta, a każdy punkt podkręcały głośne reakcje fanów. Ostatecznie KPS zdołał przechylić szalę zwycięstwa 26:24 po skutecznych atakach Michała Grabka i Mikołaja Miszczuka.

Czwarta partia od pierwszego do ostatniego punktu była niezwykle wyrównana, z remisem przy 9:9 i 16:17. W decydujących momentach gospodarze zachowali zimną krew, a doping kibiców nie ustawał ani na chwilę. Zwycięski punkt zdobył Przemysław Kupka, kończąc mecz i wywołując euforię na trybunach.

Podsumowanie: 10 stycznia KPS Siedlce pokonał SMS PZPS Spała 3:1 w hali w Siedlcach. Wyniki poszczególnych setów: 21:25, 25:13, 26:24, 25:23. Zwycięstwo było efektem nie tylko umiejętności zawodników, ale też nieustającego wsparcia fanów, którzy tworzyli niesamowitą sportową atmosferę.



FOT. EJ

KPS Siedlce walczył o każdy punkt, jakby stawką było mistrzostwo.

Emocje na lodzie



FOT. EJ

Puchar Prezydenta powędrował do Podhala Nowy Targ.

SIEDLCE

10 stycznia na siedleckim lodowisku przy ulicy Prusa odbył się Turniej Hokeja o Puchar Prezydenta Siedlec. To wydarzenie przyciągnęło zarówno miłośników sportowych emocji, jak i całe rodziny mieszkańców, którzy nie zważając na siarczysty mróz, stawili się, by wspierać zawodników na trybunach.

W zawodach rywalizowały drużyny weteranów: gospodarze STH Siedlce, doświadczeni hokeiści z Podhala Nowy Targ oraz ekipa Bydgoszcz 50+. Pierwszy mecz pokazał, że Podhale przyjechało po zwycięstwo – gospodarzy pokonali aż 8:2, imponując skutecznością i precyzją. Drugi pojedynek, STH Siedlce kontra Bydgoszcz 50+, dostarczył widzom mnóstwo emocji – po remisie 4:4 w regulaminowym czasie zwycięstwo w rzutach karnych padło łupem gospodarzy.

Ostatecznie Puchar Prezydenta Siedlec powędrował do Podhala Nowy Targ, które dzięki konsekwentnej grze i wieloletniemu doświadczeniu zapewniło sobie pierwsze miejsce w turnieju.

Ale to nie koniec sportowych radości! W przerwie i po zakończeniu zmagań drużyna młodzieżowa STH Siedlce świętowała 18. urodziny klubu. Radość zawodników, okrzyki kibiców i wspólne zdjęcia stworzyły niezapomnianą, pełną entuzjazmu atmosferę, która zostanie w pamięci uczestników na długo.

Turniej był czymś więcej niż rywalizacją na lodzie. To było prawdziwe święto hokeja w Siedlcach – pełne sportowych emocji, integracji środowiska hokejowego i dumy z lokalnego klubu. Mroźny styczeń nie ostudził entuzjazmu zawodników ani kibiców, a każdy, kto był na trybunach, mógł poczuć, że tu bije serce siedleckiego hokeja.

ID

eprasa.pl 3cb82f9fed

Życie sportu

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel. 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Czeka ich sporo pracy

PIŁKA NOŻNA

MKP Pogoń Siedlce ma nowy zarząd. I stare wyzwania.

Miniony rok był dla siedleckiej Pogoni rokiem dziwnym. Piłkarzom zaczęto grozić eksmisją, bo klub nie płacił za mieszkania, a zawodnicy nie dostawali wynagrodzeń. Głośno też było o tym, że ówczesny zarząd pod wodzą Łukasza Jarkowskiego zbierał pieniądze na obozy dla dzieci, a potem wydał je na inny cel. Zawodnicy, kontrahenci i sponsorzy alarmowali urząd miasta, że sytuacja finansowa klubu jest bardzo trudna.

Kiepski bilans

17 czerwca – nagle i ku zaskoczeniu chyba wszystkich – cały zarząd podał się do dymisji. W związku z tym stowarzyszenie Pogoń Siedlce straciło władze statutowe i możliwość podejmowania jakichkolwiek decyzji. Organ nadzorujący, czyli prezydent Siedlec, wystąpił do sądu o ustanowienie kuratora. Został nim Mariusz Gruda, naczelnik Centrum Obsługi Inwestora i Nadzoru Właścicielskiego w siedleckim ratuszu.

Bilans otwarcia nie był optymistyczny: ok. 4 mln zł niedofinansowania, wielomiesięczne zaległości za wynajem mieszkań dla piłkarzy czy uciekający sponsorzy. Na ratunek przyszli nowi, w tym spółki miejskie. – Myślę, że wyjście na prostą zajmie nam około 2, 3 lat – mówił „Życiu" we wrześniu M. Gruda. – Na podstawie postanowienia sądu mam 6 miesięcy na zwołanie walnego zgromadzenia i wybranie zarządu. Termin mija w Wigilię. Tyle że potrzeba chętnych do tego gremium, ludzi, którzy będą chcieli zaangażować się w działalność klubu – dodawał.

Informacja o zwołaniu walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego członków została opublikowana kilka dni przed świętami. Termin zebrania ustalono na poniedziałek, 12 stycznia.

Spójny zarząd

Spotkanie, które odbyło się w Urzędzie Miasta Siedlce, trwało aż 5 godzin. Głównym punktem programu było powołanie nowego zarządu. Zgłoszono siedmiu kandydatów i wszyscy weszli do zarządu. Są to kolejno: Łukasz Firus - prezes, Kamil Otton – wiceprezes, Mariusz Gruda - skarbnik, Jacek Kałuża - sekretarz oraz 3 członków: Damian Soszyński, Mariusz Pepłoński i Marcin Walczuk. Wszyscy oni są związani z klubem, a panowie: Kałuża, Pepłoński, Otton i Walczuk byli już w poprzednich zarządach.

Łukasz Firus, nowo wybrany prezes Pogoni Siedlce, w klubie jest od 2008 r. - Można powiedzieć, że przeszedłem wszystkie szczeble, od pracownika, przez kierownika, aż po prezesa – mówi. Jak dodaje, zarząd tworzą dziś różne środowiska: – I biznesowe, i sportowe oraz, pierwszy w historii, osoba odpowiedzialna za grupę młodzieżową, czyli Damian Soszyński. Myślę, że kierunek działania, który chce obrać ta siódemka, będzie spójny.

- Nie ma co ukrywać: osoby, które weszły do zarządu, nie wzięły się wzięły się znikąd – dopowiada M. Gruda. - Rozmowy o funkcjonowaniu klubu trwały wiele miesięcy. Są różne pomysły, bo każdy członek zarządu ma swoje doświadczenia w swojej przemyślenia swojej pomysły.

Rewanżyzmu nie będzie

Zebraniu towarzyszyły emocje dotyczące poprzedniego zarządu. - Został rozliczony – komentuje krótko nowy skarbnik. - W głosowaniu wszyscy jego członkowie otrzymali absolutorium za 2024 r. Rok 2025 skończył się bardzo niedawno, teraz musi powstać sprawozdanie finansowe, więc ocena ostatnich 12 miesięcy odbędzie się na walnym zebraniu w czerwcu.

A czy nowy zarząd zamierza w jakikolwiek sposób rozliczyć poprzedników, czego chcieliby niektórzy? – Skupimy się na kontynuacji pracy klubu. Pogoń jest w trudnej sytuacji. Zostały popełnione jakieś błędy, ale potem ta sytuacja została trochę poprawiona i podejmujemy działania, żeby poprawiła się jeszcze bardziej. A jakie są oczekiwania? Zawsze takie same, sportowe: zespół ma grać dobrze i w jak najwyższej klasie rozgrywkowej. je spełnić, trzeba zapewnić finansowanie. Poprzedniemu zarządowi się to nie udało, ale nie ma sensu rozdzierać z tego powodu szat. Chcemy się skupić na pracy, żeby wszystko było jak należy. Będziemy się starać, żeby klub funkcjonował jako najlepiej i żeby nie powtórzyły się problemy, które się pojawiły w 2025 r. Oraz planować już nowy sezon. Ale w tym sezonie też czeka nas walka, jeśli chodzi o utrzymanie, bo wcale nie jest tak, że już jesteśmy spokojni. Inne drużyny też się zbroją – podkreśla Mariusz Gruda.





Łukasz Firus i Mariusz Gruda

FOT. POGOŃ SIEDLCE

Podobnego zdania o ubiegłorocznych rządach ekipy Łukasza Jarkowskiego jest nowy prezes: – Pogoń miewała już większe problemy, choćby aferę dopingową w 2020 r., kiedy 7 osób zostało zawieszone za nieprawidłowe praktyki. Będziemy pracować nad tym, żeby pewne sprawy lepiej funkcjonowały. Rewanżyzmu nie będzie. Podczas walnego był dobry czas na porozmawianie w gronie członków klubu. W mojej ocenie temat jest zamknięty.

Pieniądze i zmiany

Co w takim razie będzie największym wyzwaniem dla Pogoni? Skarbnik: – Pieniądze. Są największym wyzwaniem w każdym klubie i przy każdej dyscyplinie. Jeżeli chce się być w tym miejscu, w którym jesteśmy, czyli w pierwszej lidze, potrzeba dużo środków finansowych. Dlatego główne zadanie nowego zarządu to osiągnięcie stabilizacji i płynności finansowej. Żeby nie trzeba się było wstydzić, że są niepopłacone faktury albo ktoś nie dostał wynagrodzenia. A jak to osiągnąć? Tu nie wymyśli się nic nowego. Musimy poszukiwać źródeł finansowania i układać plan działania, żeby to wszystko działało, jak trzeba.

A czy Łukasz Firus jest w sprawie przyszłości klubu hurraoptymistą, czy raczej ostrożnym realistą? - Zawsze trzeba być optymistą. Inaczej pewnie nie podjąłbym się działania w klubie i nie kontynuował go przez kilkanaście lat. Znam Pogoń i jej problemy. Znam też pierwszą ligę i wiem, jakie zmiany przeszła od 2015 r., kiedy w niej graliśmy. To nieporównywalne ze sobą światy, bo zrobiła się bogata, bardzo komercyjna i bardzo medialna. Sprostanie temu wszystkiemu to wielkie wyzwanie, ale wierzę, że wykonalne. Już przez ostatnie pół roku Pogoń zrobiła wielki krok do przodu i pokazała wszystkim, że idziemy w dobrym kierunku. To, mam nadzieję, dało wszystkim środowiskom biznesowym sygnał, nam nas wspierać.

Z kolei M. Gruda podkreśla, że cały czas są potrzebne duże firmy z dużymi pieniędzmi. - Nie oszukujmy się: Pogoń, jak na realia pierwszoligowe, jest pewnie klubem z jednym z najniższych budżetów. To skutkuje choćby tym, że trudniej nam pozyskać nowych zawodników. Ale musimy sobie z tym radzić. Mam nadzieję, że teraz już wszyscy się przekonali, że może być lepiej i stabilnej. Postawiliśmy przede wszystkim na transparentność i uczciwość. Uważam, że zawsze lepiej powiedzieć prawdę zamiast zwodzić i opowiadać niestworzone historie - kończy.

Co dalej

Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym został też przyjęty nowy statut. Członkowie nowego zarządu mówią, że ma charakter nie rewolucyjny, a raczej porządkujący i kosmetyczny. – Rozszerzyliśmy działalność i dodaliśmy pewne aspekty działalności – informuje M. Gruda. Jak dodają, chodzi o to, żeby móc też prowadzić działalność gospodarczą, zwłaszcza sprzedawać gadżety reklamowe. A także sięgać po środki zewnętrzne, w tym publiczne.

Nowy zarząd zwraca tez uwagę, że na obecnym poziomie rozrywkowym Pogoń musi rozważyć przekształcenie stowarzyszenia albo wydzielenie ze stowarzyszenia spółki prawa handlowego. **BS**





eprasa.pl 3cb82f9fed